



KRÓLOWA POKOJU

2016 □ nr 1 (179)

<http://krolowapokoju.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice



200 LAT ZGROMADZENIA MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Św. Eugeniusz – misjonarz z powołania

Dwieście lat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej to może krótko w porównaniu z jubileuszem 800 lat dominikanów, który też jest obchodzony w 2016 r., ale to błogosławiony czas, w którym rozwijał się misyjny charyzmat oblacki. Życie św. Eugeniusza de Mazenoda jest wzorem dla całego Kościoła (Red.).

1 sierpnia 1782

Święty Eugeniusz de Mazenod rodzi się w Aix-en-Provence jako syn Karola Antoiniego i Marii Róży. Dzieciństwo przerywa rewolucja. Rodzina ucieka do Włoch.

Wielki Czwartek, 5 kwietnia 1792

Pierwsza Komunia Święta w Turynie. Uczeń Królewskiego Kolegium dla Młodzieży Szlacheckiej prowadzonego przez ojców barnabitów. Tu odkrywa w Jezusie najlepszego przyjaciela.

Maj 1794

Wenecja. Rozstanie z matką i siostrą. Kierownictwo duchowe i przyjaźń jezuit, ks. Bartłomieja Zinellego. Pierwsze myśli o kapłaństwie.

1797

Ucieczka przed rewolucją do Neapolu. Życie w dotkliwej biedzie.

1799

Palermo, pobyt w pałacu książąt Cannizzaro. Światowe życie na dworze królewskim w Palermo. Pisz do ojca, że pośród zabaw i wybornego towarzystwa często tęskni za czymś innym.

Październik 1802

Powrót do Marsylii i rodzinnego Aix. Trudy życia w porewolucyjnej, napoleońskiej Francji.

1806

Prezes Towarzystwa Pomocy Więźniom w Aix. Likwiduje samowolę strażników więziennych. Próbuje zaradzić nędzy w więzieniach. Niepokoi go obojętność religijna więźniów. Intrygi środowiska udaremniają jego plany. Rezygnuje, nie chcąc, by nim manipulowano.



Wielki Piątek, 27 marca 1807

Decydujący moment zwrotny w życiu – spotkanie z Ukrzyżowanym. „Jak to możliwe, że ja, taki wrażliwy i kochający wszystkich, mogłem nie kochać Tego, który jako jedyny jest godny miłości?!”. Fot. z Archiwum „Królowej Pokoju”

12 października 1808

Początek studiów teologii w seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu. Rozpoczęcie radykalne życie Ewangelią.

1810

Prześladowania Kościoła w napoleońskiej Francji. Diakon, mistrz ceremonii, konspiracyjny dyrektor seminarium w Paryżu. Praca w Stowarzyszeniu Apostolskim.

21 grudnia 1811

Święcenia kapłańskie w Amiens z rąk bp. Jana Franciszka Demandolx. Jego jedyną ambicją jest oddać się na służbę ubogich i młodzieży.

Jesień 1812

Praca w seminarium w Aix. Wychowawca alumnów i kleru, duszpasterz młodzieży, przyjaciel ubogich.

Wielki Post 1813

Aix – słynne rekolekcje dla biednych i opuszczonych głoszone w języku prowansalskim. „Ewangelia ma być głoszona dla wszystkich i ma być głoszona tak, aby ją ludzie rozumieli”. Arystokracja Aix jest oburzona, że jeden z nich poszedł do nędzarzy, a nawet nazwał ich braćmi.

Grudzień 1814

„Poświęciłem się służbie Kościoła”. Kapelan więzienny. Wyczerpany pracą zaraża się tyfusem i jest bliski śmierci. Odzyskawszy zdrowie, zaczyna rozumieć, że sam niewiele zdziała, jasno dostrzega potrzebę życia we wspólnocie.

Jesień 1815

Zakup części starego klasztoru pokarmelitańskiego w Aix. Pierwsza wspólnota czterech kapłanów, misjonarzy, którzy przyjmują dewizę: „głosić Ewangelię ubogim” i chcą pracować dla odnowy religijnej i moralnej Francji zrujnowanej przez rewolucję i rządy Napoleona.

25 stycznia 1816

Biskup Aix zatwierdza wspólnotę Misjonarzy Prowansji, którzy głoszą Ewangelię ubogim.

1818

„Podczas dziękczynienia zajęła mnie i urzekła myśl, że muszę być świętym i, co bardziej zdumiewające, wydawało mi się to tak łatwe, iż nawet nie wątpiłem, że tak się stanie”.

1822

W czasie trudnym dla Zgromadzenia Eugeniusz dostrzegł podczas modlitwy uśmiech na twarzy Niepokalanej, który upewnił go, że natchnienie do dzieła, jakiego się podjął, pochodzi od Boga.

17 lutego 1826

Papież Leon XII zatwierdza Zgromadzenie pod nazwą Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. „Dzięki zjednoczeniu z Maryją Niepokalaną, wierną Służebnicą Pana, prowadzeni przez Ducha Świętego, będą pogłębiać swoją zażyłość z Chrystusem”.

14 października 1832

Sakra biskupia w kościele św. Sylwestra na rzymskim Kwirynale. Administrator diecezji Marsylii.

1837

Biskup ordynariusz Marsylii. Ma czas dla każdego, spowiada godzinami w zimnych kościołach, zastępuje proboszczów. Ludzie garną się do niego, a on jest do ich dyspozycji o każdej porze.

20 czerwca 1841

Biskup Ignacy Bourget z Montrealu prosi o kapłanów do pracy w Kanadzie. Sześciu oblatów podejmuje posługę na terenie 35 razy większym od Polski. Docierają do drwali w lasach i do wiosek indiańskich. Idą na daleką Północ do rdzennej ludności. Do dziś oblaci są tam jedynymi misjonarzami.

1847

Oblaci wyjeżdżają na Cejlon, a po dwóch latach do Teksasu i Afryki Południowej. Dziś są w 68 krajach świata, na wszystkich kontynentach.

21 maja 1861

Umierając w otoczeniu współbraci, zostawia im testament: „Okazujcie sobie miłość, miłość, miłość. Bądźcie gorliwi o zbawienie dusz”.

19 października 1975

Papież Paweł VI ogłasza Eugeniusza de Mazenoda błogosławionym.

3 grudnia 1995

Papież Jan Paweł II ogłasza Eugeniusza de Mazenoda świętym.

Źródło: Kazimierz Lubowicki OMI,
„Rekolekcje ze św. Eugeniuszem de Mazenod”,
Kraków 2003

Obrzęd posypania głów popiołem w Środę Popielcową rozpocznie Wielki Post, 40-dniowy okres oczekiwania na Zmartwychwstanie Pańskie, czas nawrócenia i pogłębienia naszych relacji z Bogiem. Pomocą w tym zadaniu są ćwiczenia wielkopostne: post, jałmużna i modlitwa. Gorąco zachęcam do podjęcia tych praktyk, które pomogą przygotować się do świąt Wielkiej Nocy i do stawania się miłosiernymi, co jest wezwaniem skierowanym do każdego z nas w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia.

Zapraszam do udziału w nabożeństwach Gorzkich Żali i w piątkowych nabożeństwach Drogi Krzyżowej. Zachęcam do udziału w rekolekcjach parafialnych, które będziemy przeżywać od 13 do 16 marca. Tak jak w ubiegłych latach wygłosi je rekolekcionista z Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze.

W pierwszej połowie stycznia, jak co roku, gościliśmy w Waszych domach z wizytą duszpasterską, tzw. kolędą. Chciałbym skierować słowa wdzięczności za życzliwe przyjęcie i wspólną modlitwę.



FOT. PIOTR JANICKI

Przy tej okazji pragnę podziękować wszystkim, którzy poświęcają swój czas i siły troszcząc się o dobro parafii i piękno naszego kościoła. Gorąco dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizacjach parafialnych, a szczególnie Zarządom i Liderom poszczególnych wspólnot, za ofiary i pomoc dla ubogich. Wszystkim za każde dobro składam szczere: Bóg zapłaci!

O. JERZY DITRICH OMI

KOCHANI OJCOWIE OBLACI!

Z okazji jubileuszu 200 lat Waszego Zgromadzenia życzymy, aby św. Eugeniusz de Mazenod był dla Was przykładem świętości i swoim wstawiennictwem wspierał w trudach ewangelizacji. Niech Was umacnia w gorliwości i dążeniu do doskonałości w powołaniu i trosce o zbawienie ludu Bożego.

Maryja Niepokalana – Matka, która była bezgranicznie oddana



Chrystusowi i zatroskana o ubogich, niech będzie dla Was wzorem i jako Matka niech Was wspomaga w trudnych chwilach. Zapatrzeni w Jej życie, jak św. Eugeniusz, wzrastajcie w oddaniu Maryi – Pierwszej Misjonarki i nie ustawajcie w trosce o ewangelizację świata.

Panu Bogu składamy dzięki, że jesteście z nami, troszczycie się o nasze zbawienie, wzrost jedności we wspólnocie parafialnej i doceniamy Wasz codzienny trud i troskę. Bóg zapłaci!

Błogosławieństwo Pana naszego, Jezusa Chrystusa i Jego pokój niech będą zawsze z Wami!

**Z DAREM MODLITWY
PARAFIANIE I WSZYSTKIE WSPÓLNOTY**

Matka miłosierdzia

„Misericordias Domini in aeternum cantabo” – w tych paschalnych słowach Kościoła rozbrzmiewają pełnią swej profetycznej treści słowa Maryi, wypowiedziane przy nawiedzeniu Elżbiety, żony Zachariasza: „miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie” (por. Łk 1, 50). Słowa te już od chwili Wcielenia otwierają nową perspektywę dziejów zbawienia.

Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy – jak nikt inny – doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. Ofiara ta stanowi swoisty udział w tym objawieniu się miłosierdzia, czyli bezwzględnej wierności Boga dla swej miłości, dla Przymierza, jakie odwieczne zamierzył, a w czasie zawarł z człowiekiem, z ludzkością – w tym objawieniu, które ostatecznie dokonało się przez krzyż.

Nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego nie doświadczył tajemnicy krzyża, owego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością, owego „pocałunku”, jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwości. Nikt też tak jak Ona – Maryja – nie przyjął sercem owej tajemnicy, Boskiego zaiste wymiaru Odkupienia, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym *fiat*.

Maryja jest więc równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak wielkie ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką miłosierdzia – Matką Bożą miłosierdzia lub Matką Bożego miłosierdzia, a każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny. Mówią one o tym szczególnym przysposobieniu Jej duszy, całej Jej osobowości do tego, aby widzieć

poprzez zawiłe wydarzenia dziejów na-przód Izraela, a z kolei każdego człowieka i całej ludzkości, owo miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1, 50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy.

Nade wszystko jednak powyższe tytuły, jakie odnosimy do Bogarodzicy, mó-

wią o Niej jako o Matce Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Jako o Tej, która doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy, w takiż sposób „zasługuje” na to miłosierdzie przez całe swoje ziemskie życie, a nade wszystko u stóp krzyża swojego Syna.

Mówią o Niej wreszcie jako o Tej, która poprzez swój ukryty, a równocześnie nieporównywalny udział w mesjańskim posłannictwie swojego Syna, w szczególny sposób została powołana do tego, ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić. Miłość, która najkonkretniej potwierdza się w stosunku do tych, co cierpią, w stosunku do ubogich, pozbawionych wolności, do niewidomych, uciśnionych i grzeszników, tak jak o tym wedle słów Izajaszewego proroctwa powiedział Chrystus najprzód w nazaretańskiej synagodze (por. Łk 4, 18), a z kolei, odpowiadając na pytanie wysłanników Jana Chrzciciela (por. Łk 7, 22).

Ta właśnie miłosierna miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego – udziałem Maryi. I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki. Jest to jedna z wielkich i życiodajnych tajemnic chrześcijaństwa, najściślej związana z tajemnicą Wcielenia.



FOT. Z ARCHIWUM „KRÓLOWEJ POKOJU”

Madonna Oblacka w kaplicy domu generalnego w Rzymie

JAN PAWEŁ II

„DIVES IN MISERICORDIA”, n. 9

Modlitwa na Rok Miłosierdzia

Panie Jezu Chryste,
 Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłośni, jak Ojciec nasz niebieski
 i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jęgo.
 Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.
 Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza
 od niewoli pieniądza,
 a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia
 wyłącznie w rzeczach stworzonych.
 Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie,
 a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.
 Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki,
 jakbyś je wypowiedział do każdego nas:
 „O, gdybyś znała dar Boży!”
 Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego,
 Boga, który objawia swoją wszechmoc
 przede wszystkim przez przebaczenie i miłosierdzie:
 spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie,
 swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.
 Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to,
 aby mogli okazywać słuszne współczucie tym,
 którzy trwają w niewiedzy i błędie:
 niech każda osoba, która się do nich zwraca,
 czuje się oczekiwana, kochana oraz doświadcza przebaczenia od Boga.
 Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jęgo namaszczeniem,
 aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana,
 a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem
 mógł nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wolność więźniom
 i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.
 Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia,
 Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym
 żyjesz i królujesz na wieki wieków.
 Amen.

LUTY

INTENCJA OGÓLNA

Abyśmy opiekowali się światem stworzonym, który otrzymaliśmy jako bezinteresowny dar, żeby go pielęgnować i chronić dla przyszłych pokoleń.

INTENCJA EWANGELIZACYJNA

Aby wzrastały szanse na dialog i spotkanie wiary chrześcijańskiej i ludów Azji.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby chorzy przez swoje cierpienie złączone z krzyżem Chrystusa stali się apostołami miłosierdzia.

MARZEC

INTENCJA OGÓLNA

Aby rodziny przeżywające trudności otrzymywały konieczne wsparcie, a dzieci mogły wzrastać w zdrowym i pogodnym środowisku.

INTENCJA EWANGELIZACYJNA

Aby chrześcijanie dyskryminowani lub prześladowani z powodu swojej wiary byli wciąż silni i wierni Ewangelii dzięki nieustannej modlitwie całego Kościoła.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby czas Wielkiego Postu i udział w rekolekcjach prowadził do pogłębionego życia ze Zmartwychwstałym.

OCHRZCZENI:

Urszula Janina Góralska
 Franciszek Mikołaj Sznajder
 Błażej Tomasz Binkiewicz
 Aleksander Tadeusz Murdzek
 Władysław Kuśnierz
 Wojciech Kamiński
 Kazimierz Stanisław Szafranek
 Kazimierz Wróblewski
 Emilia Abramowicz
 Tymoteusz Ginal



MAŁŻEŃSTWA:

Tomasz Binkiewicz
 i Agnieszka Stępień
 Grzegorz Celegrat
 i Agata Ratajczyk



ZMARLI:

Bolesław Skuba I. 83
 Władysława Sołeczka I. 86
 Mirosław Głogowski I. 68
 Józef Borejko I. 83
 Maria Pasek I. 76
 Marianna Furgacz I. 78
 Maria Choraży I. 68
 Zbigniew Lulkiewicz I. 68
 Waleria Moś I. 91
 Jerzy Król I. 88
 Janina Pisarska I. 70
 Maria Niedziela I. 63
 Leokadia Sztrajt I. 86
 Antoni Kuliński I. 66
 Maria Konopka I. 89
 Józefa Palczyńska I. 90
 Maria Szarota-Zasławska I. 79
 Bogdan Wiesiołowski I. 67
 Bogumiła Biskupiak I. 64
 Tadeusz Chrobot I. 84
 Wojciech Milewski I. 70
 Jerzy Arendarski I. 81
 Franciszek Zagajewski I. 63
 Bronisława Garłowska I. 91



Składamy wyrazy
 serdecznego współczucia rodzinie
śp. Bogumiły Biskupiak,
 zelatorki Wspólnoty Żywego Różańca.
 Wieczny odpoczynek
 racz jej dać, Panie.

Z DAREM MODLITWY,
 GENOWEFA
 Z CAŁĄ WSPÓLNOTĄ ŻYWEGO RÓŻAŃCA



**5. niedziela zwykła
7 lutego**

Teraz wzywamy Ciebie, Duchu,
coś równy w Bóstwie Ojcu z Synem,
przyjdź i napełnij nasze serca
ożywczym światłem swojej łaski.
Słowa, uczynki, myśl i wola
niech z mocą głoszą Twoją chwałę,
miłość niech jasnym ogniem płonie,
by mogła objąć wszystkich ludzi.

Iz 6, 1-2a.3-8

Powołanie Proroka

Ps 138

Wobec aniołów psalm zaśpiewam Panu

Wybawia mnie Twoja prawica.
Pan za mnie wszystkiego dokona.
Panie, Twoja łaska trwa na wieki,
nie porzucaj dzieła rąk Twoich.

1 Kor 15, 1-11

Świadectwo Pawła
o zmartwychwstaniu Chrystusa

Alleluja

Pójdźcie za Mną,
a uczynię was rybakami ludzi.

Łk 5, 1-11

Zostawili wszystko i poszli za Jezusem

**Rozpoczyna się Wielki Post
Środa Popielcowa
10 lutego**

Z otchłani grzechu wołamy do Ciebie:
Panie, wysłuchaj pokornej modlitwy;
bo jeśli winy zachowasz w pamięci,
któż się ostoï?

Wszak Ty przebaczasz
niewierność i błędy,
pragniesz nas darzyć
beźmiarem swej łaski,
bo chcesz, by z pełną miłości bojaźnią
Tobie słuźono.

Jl 2, 12-18

Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty

Ps 51

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta będą głosić Twoją chwałę.

2 Kor 5, 20 – 6, 2

Pojednajcie się z Bogiem,
oto teraz czas upragniony

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do waszego Boga,
On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

Mt 6, 1-6.16-18

Ojciec twój, który widzi w ukryciu,
odda tobie

Chrzest – znak męki Chrystusa

Zostaliście przyprowadzeni do świętego źródła wód chrzcielnych, tak jak złożono do grobu ciało Chrystusa zdjęte z krzyża. Każdy z was był pytany, czy wierzy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Iłożyliście wyznanie wiary dającej zbawienie, potem zaś po trzykroć zanurzono was w wodzie i z niej wynurzono, a przez to zaznaczyliście w obrazie i symbolu trzydniowe pogrzebanie Chrystusa.

Nasz Zbawiciel pozostał we wnętrzu ziemi przez trzy dni i trzy noce; wy zaś wynurzywszy się pierwszy raz z wody, wyobraziliście pierwszy dzień przebywania Chrystusa w grobie, a przez zanurzenie pierwszą z tych nocy. Ten, który żyje w nocy, nie widzi nic, ten zaś, kto żyje w dniu, chodzi w światłości. Wy również,

zanurzeni w wodzie nic nie widzieliście, jakoby w nocy, lecz wychodząc z niej, wyszliście na światło dzienne. W tej samej też chwili przeszliście przez śmierć i zostaliście zrodzeni, a woda zbawienna stała się dla was równocześnie i grobem, i rodzicielką.

„Jest czas rodzenia i czas umierania” – powiada Salomon. Choć to powiedzenie odnosi się do czego innego, jednakże może być zastosowane także do was, mimo że w innym porządku: czas umierania i czas rodzenia. W jednej chwili obie te rzeczy w was się spełniły tak, iż wasze obumarcie zbiegło się z waszym narodzeniem się do życia.

O nowe i niesłychane wydarzenie! Przecież nie umarliśmy prawdziwie, nie zostaliśmy pogrzebani ani też rzeczywiście przybici do krzyża nie zmartwychwstaliśmy. Ale śmierć i grób, krzyż i zmartwychwstanie zostały wyrażone przez znak sakramentalny, a prawda w nich zawarta dała zbawienie.

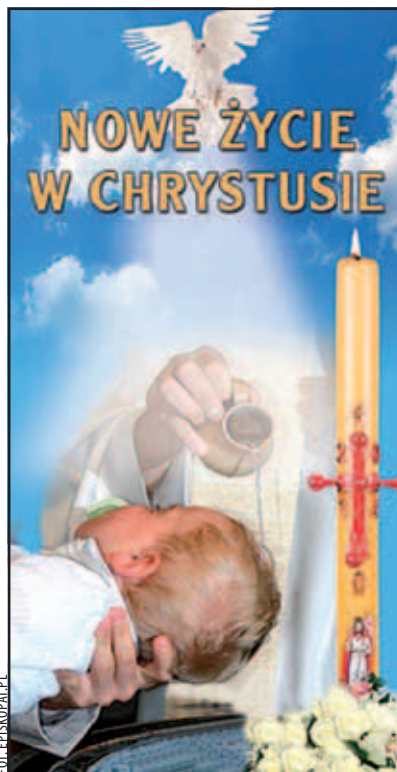
Natomiast Chrystus został prawdziwie ukrzyżowany i prawdziwie pogrzebany, i prawdziwie zmartwychwstał; to zaś, co się stało z Chrystusem, zostało nam przyznane przez łaskę, abyśmy dostąpili udziału w Jego cierpieniach przez znak, który je wyobraża i prawdziwie osiągnęli zbawienie.

O przeogromna miłości Boga ku ludziom! Niewinne nogi i ręce Chrystusa zostały przebite gwoździami i wycierpiał ból, a mnie, który nie doznałem bólu ani cierpienia, zostało dane zbawienie przez zanurzenie w Jego męce.

A więc, niech nikt nie sądzi, iż chrzest polega tylko na odpuszczeniu grzechów i łasce usynowienia. Takim był chrzest Jana obmywający z grzechów. Wiemy natomiast dobrze, że nasz chrzest nie tylko

uwalnia od grzechów i daje nam Ducha Świętego, ale jest także obrazem męki Chrystusa. Dlatego święty Paweł mógł słusznie powiedzieć: „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w śmierć Jego? Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani”.

KATECHEZY JEROZOLIMSKIE



Chrzest Mieszka I

Michał Bobrzyński (1849–1935) – krakowski historyk i polityk konserwatywny pozostawił wiele prac z historii i prawa: „Dzieje Polski w zarysie” (1877), „W imię prawdy dziejowej” (1879), „Wskrzeszenie państwa polskiego” (1920). Poniżej fragment 1. rozdziału „Dziejów”, w którym autor szkicuje historyczne tło chrztu Polski (Red.).

Syn Ziemomysła Mieszko, czyli Mieczysław, wstąpił na tron gnieźnieński w roku 960, kiedy sprawa podboju ludów słowiańskich nad Łabą i Odrą wystąpiła ponownie na pierwszy plan polityki narodowej Niemiec. Książę polski nie poszedł za przykładem swoich zachodnich sąsiadów i szczęściu wojennemu przyszłości swego państwa nie powierzył. Znalazł Mieszko inny, skuteczniejszy od oręża środek, za pomocą którego nie tylko od przewagi niemieckiej się zabezpieczył, ale naród swój popchnął na drogę tego rozwoju i tej cywilizacji, którą dotychczas nad nim górowali Niemcy.

Ożeniwszy się w roku 965 z chrześcijanką Dobrawą, córką księcia czeskiego Bolesława I, przyjął Mieszko za jej namową w roku 966 chrzest i założył pierwsze biskupstwo w Poznaniu, nawracając cały naród na chrześcijaństwo. Pierwszym biskupem poznańskim był Jordan, a biskupstwo to podlegało zrazu arcybiskupstwu mogunckiemu, potem arcybiskupstwu magdeburskiemu, założonemu w roku 968 przez cesarza Ottona I, jako najwyższej metropolii dla krajów słowiańskich nawracanych na chrześcijaństwo.

Przyjęcie chrześcijaństwa miało nieobliczone dla młodej Polski następstwa. Wytrącało ono Niemcom pozór apostołstwa, pod jakim prowadzili z pogańskimi Słowianami morderczą walkę, stawiało Polskę pod opieką dwóch wielkich potęg ówczesnego chrześcijańskiego świata: papieża i cesarza. Przyjmując

tę naukę, uznawał Mieszko cesarza za głowę świecką całego chrześcijaństwa, ale państwa swego do rzeszy niemieckiej bynajmniej nie wcielał. Pozbawiony dotychczas jako poganin wszelkich praw w międzynarodowych stosunkach, zdobywał je teraz razem z młodym swym państwem, a kiedy pod Cedynią w roku 972 margrafa Odoną stanowczo poraził, to nie tylko nie ściągnął na siebie całej nawały niemieckiej, lecz owszem, gdy się spór przed cesarza Ottona wytoczył, wyszedł ze sporu zwycięsko.

Przybywający do Polski z apostołstwem kapłani trudne mieli zadanie. Nie znali zrazu miejscowego języka, a kiedy się już nauczyli do ludu własną jego mową odzywać, to i wówczas czuli ogromny przedział, jaki pomiędzy duchowieństwem a ludem tworzyła liturgia łacińska rzymskiego Kościoła. Lud jej

nie rozumiał, nie mógł też zespolić z nią i pogodzić swoich dotychczasowych pogańskich obyczajów, obrzędów, wesela i smutku, płaczu i pieśni. Wyznając nową wiarę z książęcego rozkazu, nie znając jeszcze jej treści, w życiu codziennym do pogaństwa wracał. Pomału dopiero, bardzo pomału zmieniały się te stosunki, w miarę tego jak chrześcijaństwo zasłaniając Polskę od niemieckich najazdów, otwierało do niej przystęp apostołskiemu i cywilizacyjnemu wpływowi Zachodu.

Kapłani zbliżali się coraz więcej do ludu, zakładając kościoły zaprowadzali przy nich lepsze gospodarstwa, świecili swoim przykładem, a zamiast dawne pogańskie obrzędy wykorzeniać, nadawali im chrześcijański charakter i najsilniejszą z nich dla nowej religii w umysłach prostego ludu uczynili dźwignię. Organizacja Kościoła, jej niezwykła sprężystość i karność stała się też pod wieloma względami przykładem dla organów świeckich.

MICHAŁ BOBRZYŃSKI



Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie (1)

Miłosierdzie stanowi jeden z głównych tematów całego objawienia biblijnego. Stwierdzenie to odnosi się również do Starego Testamentu, choć powszechnie uważa się, że Bóg Starego Prawa jest najczęściej surowy i zagniewany. Ten stereotyp myślowy domaga się wyraźnie skorygowania.

Przedmiotem miłosierdzia Bożego jest w Starym Testamencie przede wszystkim naród wybrany, co zdaje się w głównej mierze jakby naturalnym następstwem przymierza zawartego na Synaju. Jahwe jest Bogiem miłosiernym przede wszystkim Izraela, a ci, co stanowią naród wybrany, wiedzą, że nikt nawet nie potrafi opowiedzieć o wszystkich dziełach miłosierdzia Bożego (Mdr 18, 5). Bóg zapewnia sam: „Jeśli ten naród będzie się żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy”. I uciśniony naród będzie często wołał o miłosierdzie w przeświadczeniu, iż na nędzę ludzką Bóg wprost nie może nie reagować miłosierdziem. Przekonania tego nie pomniejszała świadomość przewinień, jakie obciążały ciągle buntujący się naród.

Prorok Daniel oznajmia: „Pan Bóg nasz jest miłosierny i okazuje łaskawość,

mimo że zbuntowaliśmy się przeciwko Niemu i nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego, by postępować według Jego wskazań” (Dn 9, 9n). Może najbardziej wymowne jest pod tym względem następujące stwierdzenie Nehemiasza: „Odwrócili niesforne plecy, byli twardego karku i nieposłuszni. Miałeś dla nich cierpliwość przez lat wiele. Mimo to, dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu, nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Tyś Bogiem łaskawym i miłosiernym” (Ne 9, 29).

Synonimami miłosierdzia Bożego są: łaskawość, wierność, sprawiedliwość. Te dwa ostatnie określenia pozostają w ścisłym związku z przymierzem, które Bóg z własnej inicjatywy, za pośrednictwem Mojżesza, zawarł ze swoim ludem. Izrael przetrwał jako naród jedynie dzięki miłosierdziu Bożemu. Nie utracił ostatecznie swojej ojczyzny, nie pozostał na zawsze w niewoli. Cechą najbardziej znamiennej miłosierdzia Bożego jest cierpliwość. Bez przesady można powiedzieć, że historia narodu wybranego – to dzieje upadków ludzkich i powtarzających się ciągle na nowo aktów miłosierdzia Bożego.

Ale warto też pamiętać, że w Starym Testamencie

są teksty, które nie ograniczają miłosierdzia Bożego do samego Izraela. Wiele razy jest mowa o tym, że Bóg okazuje swoje miłosierdzie tym wszystkim, którzy się Go boją (Ps 103, 11; Syr 2, 9; Na 1, 3.7), a mędrzec Pański, Syracyles, wręcz stwierdza: „Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana nad całą ludzkością (Syr 18, 13).

Co więcej, przedmiotem miłosierdzia Bożego są wszystkie Boże stworzenia. Tobiasz tak oto się modli: „Błogosławiony jesteś, miłosierny Boże (...) i wszystkie Twoje dzieła niech Cię błogosławią na wieki” (Tb 3, 11); albo jeszcze dokładniej

Ps 145, 8: „Pan jest łagodny i miłosierny. (...) Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła”.

Najwięcej jest w Starym Testamencie takich tekstów, które mówią o miłosierdziu Boga względem grzeszników. Na miano takich zasługiwali przede wszystkim Izraelici, nie dotrzymując zobowiązań, jakie wypływały z przymierza zawartego na Synaju, ale u Psalmisty czytamy: „Powiedziałem w swoim przynębieniu: każdy człowiek kłamie” (Ps 115, 11).

Wyrazem miłosierdzia Bożego w stosunku do grzeszników jest cała tzw. katecheza pokutna, czyli owe rozliczne napomnienia, wzywające grzeszników do pokuty będącej warunkiem koniecznym do właściwego odbioru sygnałów miłosierdzia Bożego. Jeremiasz woła w imieniu Boga: „Wróćcie, synowie wiarołomni, (...) bo Ja jestem Panem waszym i przyjmę was” (Jr 3, 13); nieco dalej ten sam prorok powtarza słowa Jahwe: „Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i wołaj. (...) Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyslałem przeciw nim za ich przewrotne postępowanie” (26, 2n).



MICHAŁ ANIOŁ, PROROK JEREMIASZ, KAPLICA SYKSTYJSKA, COMMONS.WIKIMEDIA.ORG

BP KAZIMIERZ ROMANIUK

Otwarcie Bramy Miłosierdzia

8 grudnia 2015 r. o godz. 14.30 spotkali się przed katedrą wrocławską przedstawiciele wszystkich parafii naszej diecezji, by uczestniczyć w uroczystym otwarciu Bramy Miłosierdzia.

Zebrani przed katedrą wysłuchali inauguracyjnego przemówienia ks. arcybiskupa Józefa Kupnego. Wrocławski metropolita podkreślił, że Bóg zawsze ma otwarte drzwi swojego serca, by przyciągnąć każdego człowieka. Żaden grzech nie zamyka tych drzwi i to jest wyraz Jego wszechmocy. W czasie Roku Miłosierdzia można codziennie uzyskać odpust zupełny w wyznaczonych przez biskupa kościołach.

Uroczystość rozpoczęła się odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia. Następnie ksiądz metropolita poprowadził zebranych przez Bramę Miłosierdzia do katedry, gdzie rozpoczęła się uroczysta Msza św. Każda Eucharystia to okazja do przypomnienia, że aby być miłosiernym, trzeba najpierw doświadczyć miłosierdzia. Misterium miłosierdzia odbywa się w czasie każdej Eucharystii.

W homilii ks. abp Kupny przypomniał najważniejsze wydarzenia z historii zbawienia. Bóg pierwszy zaczął rozmowę z Adamem, który zgrzeszył. Bóg reaguje na upadek człowieka tak, jak reagują kochający ojciec lub matka, kiedy widzą

cierpienie swojego dziecka. Ksiądz metropolita przypomniał wezwanie papieża Franciszka, byśmy w Roku Miłosierdzia na nowo rozważyli uczynki miłosierdzia wobec duszy i ciała. W opisie Sądu Ostatecznego słyszymy słowa Jezusa: „Byłem głodny, a daliście / nie daliście Mi jeść...”. Potępią nas nie tyle łamanie przykazań Bożych, ale bardziej zaniechanie czynienia dobra – powiedział ks. abp Kupny.

Następnie wszyscy odnowiliśmy przyrzeczenia chrztu świętego i ksiądz arcybiskup zapalił jubileuszową świecę przypominającą o 1050-leciu chrztu Polski. Kapłani zapalali od niej świece przyniesione przez przedstawicieli wrocławskich parafii. Cała katedra zajaśniała od ich blasku. Odczuliśmy, że rozpoczyna się wielkie dzieło.

Pod wrażeniem tych przeżyć, z radością w sercu przywiozliśmy zapaloną świecę do naszej parafii, chociaż jechaliśmy tramwajem. Możliwość przeżycia tej uroczystości odczuliśmy jako wielkie wyróżnienie i radość.

MARIANNA JAJE I ANNA TABOR

W następujących świątyniach wrocławskich można co dzień uzyskać odpust zupełny w Roku Miłosierdzia:

Katedra pw. św. Jana Chrzciciela
Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła (kościół pw. św. Antoniego)
Sanktuarium NMP Łaskawej (kościół pw. św. Karola Boromeusza)
Sanktuarium NMP Matki Miłosierdzia (kościół pw. Opieki św. Józefa)
Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia (kościół pw. św. Klemensa Dworzaka)
Sanktuarium NMP Różańcowej (kościół pw. św. Wojciecha)
Sanktuarium NMP Zwycięskiej (kościół pw. NMP na Piasku)
Bazylika Mniejsza pw. św. Elżbiety (Rynek)
Parafia pw. Miłosierdzia Bożego (Gądów Wielki)
Parafia pw. Miłosierdzia Bożego (Jagodno)
Parafia pw. NMP Matki Miłosierdzia (Kowale)
Parafia pw. św. Faustyny (Biskupin)
Parafia pw. Bożego Ciała



FOT. RADIOGORZÓŃNA.PL

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza na wykład ks. Andrzeja Dziełaka:

**Proces beatyfikacyjny
Sługi Bożego
ks. Aleksandra Zienkiewicza
– WUJKA.**

**Odczyt odbędzie się
w siedzibie Klubu
przy ul. Katedralnej 4 (sala nr 3)
w czwartek 18 lutego br.
o godz. 11.00.**

Ks. Andrzej Dziełak jest postulatorem procesu beatyfikacyjnego.

Rok Miłosierdzia i misje oblackie

Ojciec Święty Franciszek ogłosił Jubileusz Roku Miłosierdzia 8 grudnia, a 25 stycznia 2016 r. Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej obchodziło 200-lecie swego założenia przez św. Eugeniusza de Mazenoda. Oba wydarzenia zobowiązują do podjęcia wysiłku, aby je godnie uczcić, tak by pozostał ślad w Kościele powszechnym i w naszym zbliżeniu się do Pana Jezusa.

Misje są sprawą wiary, a ich rozwój jest miarą dojrzałości naszej wiary. Brak entuzjazmu i gorliwości jest znakiem słabej wiary, jak to określił papież Franciszek w orędziu na tydzień misyjny. Wyraził w nim swoje marzenie misyjne, aby coraz więcej rodzin okazywało swoją wiarę i angażowało się w ewangelizację. Papież prosi, abyśmy w tym Roku Miłosierdzia pokonali obojętność i otworzyli serca na potrzeby ludzi ubogich. Można to robić na wiele sposobów, nawet pojechać na misje jako wolontariusz. Nasza oblacka parafia ciągle poznaje misjonarzy i ich służbę na misjach w różnych krajach. Ostatnio był u nas o. Marek Ochlak OMI z Madagaskaru, wcześniej o. Arkadiusz Cichla OMI z Ukrainy, mamy więc wiele okazji do wspomagania misji.

Włączyć się można indywidualnie lub wspólnotowo i znaleźć właściwy sposób pomocy misjom, aby uczcić te dwa jubileusze. Takim sposobem może

być adopcja kleryków lub dzieci w wieku szkolnym z krajów misyjnych. Szczegóły tej akcji są w „Misyjnych Drogach” i w internecie: www.misjaskola.pl.

Według mego rozeznania już kilka wspólnot w parafii i wiele rodzin podjęło adopcje modlitewną i materialną, zgłaszając to w Prokurze Misyjnej w Poznaniu. Modlitwą i pomocą materialną można także objąć kleryków z krajów misyjnych Europy Wschodniej studiujących w oblackim seminarium w Obrze. Klerycy z Madagaskaru czekają na sponsorów wspólnotowych i indywidualnych. Ich zdjęcia można otrzymać w biurze parafialnym. Adopcja (koszt 250 zł rocznie) jest pięknym i pożytecznym gestem pomocy dla chłopców z bardzo biednych rodzin, którzy potem pójdą ścieżką słowa Bożego w świecie. Okazanie miłosierdzia wobec potrzebujących pomocy duchowej i materialnej to wypełnienie przykazania miłości bliźniego i nakazu ewangelizacji świata.

Na koniec dziękuję serdecznie rodzinom i wspólnotom w parafii, które podjęły adopcję kleryków lub dzieci szkolnych i proszę o wytrwanie w tej pomocy do zakończenia ich nauki. Szczególne podziękowanie należy się katechetce Weronice Gidzil, która włożyła wiele wysiłku, aby adoptować kleryka i zachęcić uczniów do modlitwy za przyszłych kapłanów. W drugą niedzielę Adwentu uczniowie szkół z naszej parafii zbierali ofiary na misje, oferując wykonane własnoręcznie kartki świąteczne. Zebrane pieniądze przekazano misjonarzom na Ukrainie. Oby młodzież rozwijała swoje misyjne zaangażowanie, bo ma po nas czuć nad misjami w Kościele.

Niech Pan Jezus błogosławi wysiłkom uczczenia Jubileuszu Roku Miłosierdzia i 200-lecia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

MARIA ZBOROWICKA

Modlitwa misyjna

Stwórco świata, Panie żniwa,
poślij głosicieli Ewangelii
do serc spragnionych Miłości.
Niech tam, gdzie misjonarze posiali
pierwsze ziarna nadziei,
Twoja łaska otworzy
młode serca na wezwanie
do służby Bożej.
Spraw, by podczas ich formacji
nie zabrakło odpowiedniej pomocy
duchowej i materialnej.
Otocz swoją opieką i prowadź
do szczęśliwego spełnienia
wszystkie powołania
w krajach misyjnych.
Uczyni owocną ich przyszłą służbę
Bogu i ludziom.
Maryjo, Matko powołanych,
otocz opieką seminarzystów
i nowicjuszy na terenach misyjnych.
Królowo Apostołów,
módl się za nami!
Święty Eugeniuszu de Mazenod,
módl się za nami!



Lumen Caritatis

Wspomóżmy fundację Lumen Caritatis działającą przy Prokurze Misyjnej w Poznaniu, która prosi o przekazanie 1% podatku na cele misyjne. W ubiegłym roku fundacja otrzymała tą drogą sumę około stu tysięcy złotych.

Dzięki 1% podatku Fundacja sfinansowała wiele projektów: na Madagaskarze budowę szkoły i centrum ewangelizacyjnego oraz zakup komputerów dla seminarium i przyborów szkolnych dla tysięcy dzieci, remont zakrystii w kościele pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie, pomoc bezdomnym w Kijowie.

W tym roku fundacja pragnie zrealizować na Madagaskarze budowę studni i wodociągu, budowę i wyposażenie szkoły, a także kontynuować pomoc dla obłackiego seminarium poprzez adopcję kleryków malgaskich. Jako parafianie obłackiej parafii, rozumiejąc potrzeby misji, wspomóżmy projekty fundacji Lumen Caritatis tak potrzebne do prowadzenia ewangelizacji w krajach misyjnych.

Zachęcamy naszych sąsiadów i znajomych do udziału w tym Bożym dziele. Bóg zapłać za zrozumienie i wrażliwe serca.

PRZYJACIELE MISJI



FOT. MISJE-OBLACI.PL

**Przekaż 1% podatku
na cele misyjne:
LUMEN CARITATIS
KRS 0000327951**



FOT. MISJE-OBLACI.PL

aby narody poznały Jedyne i prawdziwego Boga.

1. niedziela Wielkiego Postu 14 lutego

Przed Tobą, Ojcze, stajemy skruszeni i obciążeni winami, a niosąc w sobie bezsilną samotność, szukamy Twojej pomocy. Bo przecież jesteś troskliwym pasterzem i nie chcesz śmierci grzesznika, lecz by się zwrócił do Ciebie w pokorze, a przez to życie otrzymał.

Pwt 26, 4–10

Wyznanie wiary ludu wybranego

Ps 91

**Bądź ze mną, Panie,
w moim utrapieniu**

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu i mieszka w cieniu Wszechmocnego, mówi do Pana:

„Tyś moją ucieczką i twierdzą,
Boże mój, któremu ufam”.

Rz 10, 8–13

Wyznanie wiary prowadzi do zbawienia

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem,
które pochodzi z ust Bożych.

Łk 4, 1–13

Jezus przebywał w Duchu Świętym
na pustyni i był kuszony

2. niedziela Wielkiego Postu 21 lutego

Zmiłuj się, Stwórco, nad swoim ludem, kiedy Cię błąga w tym czasie postu; usłysz modlitwę zroszoną łzami, którą wnosimy przez dni czterdzieści. Patrzysz w głębinę naszego serca, znasz ludzką słabość i bezwład woli, przeto nam okaż swe miłosierdzie, kiedy do Ciebie wracamy, Boże.

Rdz 15, 5–12.17–18

Bóg zawiera przymierze z Abrahamem

Ps 27

**Pan moim światłem
i zbawieniem moim**

Wierzę, że będę oglądał dobrego Pana w krainie żyjących.

Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Flp 3, 17 – 4, 1

Chrystus przekształci nasze ciała
na podobne do swego chwalebного ciała

Chwała Tobie, Królu wieków!

Z obłoku świetlanego odezwał się
głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany,
Jego słuchajcie”.

Łk 9, 28b–36

Przemienienie Pańskie

Kazanie misyjne o. Marka Ochlaka OMI

Miarahaba anareo rehetra aminy anarany ny Jesoa Kristy Tompontsika! Pozdrawiam Was w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa! Kochani, to dla mnie wielka radość, że możemy się spotkać w Waszej pięknej świątyni i przeżywać niedzielę misyjną w Uroczystość Trzech Króli. Dziękuję Ojcu Proboszczowi za zaproszenie, wspólnocie oblackiej i parafialnej za gościnę.

Nazywam się Marek Ochlak i jestem od 20 lat misjonarzem na Madagaskarze. To czwarta co do wielkości wyspa świata, mamy tu 20 milionów mieszkańców, 18 plemion, dwa języki: francuski, urzędowy, i malgaski, którym ludność posługuje się na co dzień. 80 procent ludności mieszka w buszu, 75 procent to analfabeci, brak dróg, szkół i szpitali, higiena w opłakanym stanie i korupcja, która nie pozwala rozwijać się temu pięknemu krajowi. Madagaskar nazywamy też wyspą lemurów, z których wywodzi się znany wszystkim dzieciom król Julian. Inna nazwa to Czerwona Wyspa, słynąca z pieprzu i wanilii.

Opowiem o kilku zdarzeniach z mojego misjonarskiego życia. Kiedy byłem przełożonym na Madagaskarze, jeden z misjonarzy poprosił mnie o spotkanie. Kiedy wszedł do pokoju, był smutny i miał w oczach łzy. Zaczął mówić: „Nie radzę sobie z moją misją i jestem na skraju wytrzymałości. Przychodzą do mnie ludzie z umierającymi dziećmi, wychudzeni starcy, którzy od kilku dni nic nie jedli, kobiety w stanie błogosławionym, prosząc o pieniądze na

szpital, przychodzą ludzie owrzodzeni, trędowaci, po wypadkach – a ja nie potrafię im pomóc. Prawie codziennie ktoś umiera, bo nie ma prawdziwego szpitala, nie ma lekarzy, jest tylko jedna emerytowana położna, która jest skrajnie wyczerpana”.

Kochani, to jest obraz naszej pracy na Madagaskarze, gdzie brakuje szpitali, przychodni, szkół czy innych instytucji, które są w rozwiniętych państwach. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” – ale czasem trudno być miłosiernym, gdy biednych i potrzebujących jest za dużo, a środki pomocy się skończyły. To też realia misji, choć w mniemaniu Malgasza środki białego człowieka są niewyczerpane.

Inne zdarzenie wiąże się z naszą troską o dzieci. Na początku mojej posługi misjonarskiej w Marolambo poznałem dzieci, które nie miały dzieciństwa. Często wstawały o 4 rano: dziewczynki szły po wodę do oddalonej o kilometr rzeki, chłopcy – do buszu, aby narąbać drwa dla domu. Potem dziewczynki zajmowały się młodszym rodzeństwem, a chłopcy pracowali na ryżowiskach.



FOT. Z ARCHIWUM O. MARKA OCHLAKA OMI

My, misjonarze, postanowiliśmy zorganizować kolonie dla dzieci w naszej misji centralnej. Zaprośiliśmy 600 dzieci, a przyszło prawie tysiąc, ale daliśmy radę. Aby dojść do naszej misji, dzieci musiały iść nawet dwa lub trzy dni. Do tego są przyzwyczajone, bo nie ma autobusów ani dróg. Na powitanie dzieci otrzymały małą wyprawkę: szczoteczkę i pastę do zębów, jakieś mydło, zeszyt i długopis. Zanim wytłumaczyliśmy, do czego służy pasta, już część była skonsumowana, bo była owocowa, ale w Polsce też się to zdarza.

Jeden obraz pozostanie mi w pamięci. Każde dziecko otrzymało też na powitanie garść cukierków, takich dobrych, w świecących papierkach. Mała dziewczynka, która po kilkudniowej wędrówce dotarła do naszej misji, zapytała widząc na mojej dłoni garść cukierków: „Inona ny zavatra ambony ny tananao, Mompera?” – „Co masz na dłoni, Ojczy?”.



FOT. Z ARCHIWUM O. MARKA OCHLAKA OMI



Odpowiedziałem, że to coś do jedzenia i wtedy dziewczynka wzięła cukierki i razem z papierkami włożyła do ust, bo po raz pierwszy w życiu widziała cukierki. Normalnie w buszu dzieci żują pokrojoną w plasterki trzinę cukrową.

W wielu misjach organizujemy kolonie dla dzieci z buszu, jeśli mamy na to pieniądze. Dzieci po takich wakacjach odchodzą odmienione, bo mogły się poczuć naprawdę dziećmi.

W roku 2011 papież Benedykt jako temat pielgrzymki do Niemiec wybrał słowa: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. Afryka jest dowodem ich prawdziwości: mamy tu coraz więcej wiernych, coraz więcej powołań, budują się kościoły, szkoły, szpitale, powstają nowe ruchy młodzieżowe i świadectwo wiary na co dzień. Rzeczywiście Afryka jest przyszłością Kościoła, bo jej mieszkańcy mają świadomość, że wszystko, co istnieje w świecie, ma swoją przyczynę, a tą przyczyną jest Bóg.

Bóg posługuje się ludźmi, których powołuje. 3180 polskich misjonarzy pracuje w 97 krajach, z tego 828 – w Afryce. Misjonarze oblaci pracują w 68 krajach świata, najczęściej wśród najuboższych mieszkańców. Narażają się na prześladowania z różnych stron, nieraz są zabijani. Według statystyk watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów każdego roku ginie od 20 do 30 katolickich misjonarzy. Są wśród nich też Polacy, jak choćby młodzi franciszkanie, o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek, niedawno beatyfikowani przez papieża Franciszka.

Wszyscy jesteśmy misjonarzami, bo jesteśmy ochrzczeni, a więc nie przechodźmy obojętnie obok tego problemu. Wspólnie budujemy szkoły, kształcimy nauczycieli i pomagamy ubogim dzieciom, aby mogły pójść do szkoły. Tak właśnie możemy wspólnie głosić Ewangelię na tej pięknej wyspie, jaką jest Madagaskar.

Jeszcze raz dziękuję Ojcu Proboszczowi za zaproszenie do Wrocławia, a Wam, kochani, za wspólną modlitwę i za ofiary dla naszych misji na Czerwonej Wyspie.

O. MAREK OCHLAK OMI
MISJONARZ Z MADAGASKARU

Ekipa misyjna

**Tak się nazwaliśmy, bo do „koła” ani do „wspólnoty” jeszcze ;) nie do-
rosliśmy. Zaczynamy powoli raczkować, angażując się w parafialne
akcje charytatywne.**

W ubiegłym roku szkolnym napisaliśmy do Prokury Misyjnej OMI list – chcieliśmy otoczyć modlitwą kapłana posługującego poza granicami Polski, więc poprosiliśmy o podanie danych osoby, którą otoczmy duchową opieką. Otrzymaliśmy odpowiedź i od tamtej pory codziennie modlimy się za o. Krzysztofa Koślika OMI i o. Piotra Komana OMI posługujących na Madagaskarze.

W tym roku z gazety parafialnej dowiedzieliśmy się o akcji „Adopcja Misjonarza” i postanowiliśmy spróbować. Trochę nam zajęło czasu, aby zebrać potrzebną kwotę. Otrzymaliśmy też wsparcie od parafialnej wspólnoty „Przyjaciele Misji”. I udało się – przekazaliśmy zebrane pieniądze do Prokury Misyjnej dla Rakotonirina Jose Marcellin OMI, kleryka z Madagaskaru.

Chcąc w jakiejś części wspomóc kościół misyjny na Ukrainie, zaprosiliśmy parafię do akcji charytatywnej „Kartka dla Misji na Ukrainie”. W roku ubiegłym była to akcja spontaniczna, ale przyniosła zaskakujące efekty. Do akcji chętnie przyłączyli się uczniowie SP3 i Gimnazjum 1. Wspólnie wykonaliśmy 311 kartek i zebraliśmy 310 euro. Zebraną kwotę przekazaliśmy parafii w Obuchowie, prowadzonej przez Ojców Oblatów. W tym roku zaproponowaliśmy powtórkę tej akcji. Tym razem dołączyli do nas jeszcze uczniowie SOSW nr 1 i SPP przy ul. Wejherowskiej i wspólnie wykonaliśmy 525 kartek. Uzyskaliśmy 602 dolary, które przekazaliśmy parafii oblatów w Poławie. Oczywiście, nasze

przedsięwzięcie nie powiodłoby się bez zaangażowania całej parafii – bardzo Wam dziękujemy, że zechcieliście nabyć własnoręcznie wykonane kartki świąteczne i w ten sposób wesprzeć dzieło misyjne.

Po tej akcji poczuliśmy się już prawie jak misjonarze i na potwierdzenie, że

naprawdę mamy szansę za takich się uważać, otrzymaliśmy krzyżyki misyjne, które teraz z dumą nosimy. Chyba misje nieźle nas „wkręcają”, bo w grudniu, szykując jak co roku, szkolne spotkanie bożonarodzeniowe, znowu pomyśleliśmy o misjach. Tak powstało przedstawienie

pt. „Droga do Betlejem”. Zabraliśmy naszych gości do Nowonarodzonego Jezusa, odwiedzając po drodze i zabierając ze sobą przedstawicieli wszystkich kontynentów. Śpiewaliśmy kolędy w różnych językach świata, usłyszeliśmy krótkie informacje o poszczególnych kontynentach i podziwialiśmy naszych młodszych kolegów i koleżanki z PNSP, którzy przebrali się w stroje charakterystyczne dla poszczególnych kontynentów.

Czy możemy spocząć na laurach? Ależ skąd! Tyle jeszcze przed nami. Są potrzeby i pomysły – oby nie zabrakło nam chęci, odwagi, a czasem i uporów. I o to dla nas prosimy modlić się. Nieraz jest dość trudno przeciwstawić się prawie całemu światu i iść pod prąd.

MAGDA, MICHAŁ, KRZYSZTOF, NAPOLEON
ECDIE UL. WEJHEROWSKA 28



FOT. Z ARCHIWUM ECDIE

Od powietrza, głodu, ognia i wojny – wybaw nas, Panie!

Wczesnie rano dzwoni telefon. Podnoszę słuchawkę. Słyszę kobiecy, zapłakany głos. Opowiada całą sytuację. Mieszka na Podolu, w centralnej części Ukrainy. Jej 30-letniego syna Wołodymyra powołano do armii w piątej fali mobilizacji. Trafił na pierwszą linię frontu gdzieś pod Doniekiem. Tam został ranny. Leży w szpitalu wojskowym w Połtawie.

Matka prosi, żebym poszedł do szpitala, bo syn chce się wypowiadać i przyjąć Komunię św. Tego samego dnia idę do szpitala i spotykam się z nim. Po udzieleniu sakramentów jest czas na chwilę rozmowy. Wołodymyr jest tylko lekko ranny – dostał odłamkiem w nogę. Za kilka dni wypiszą go ze szpitala, potem krótki urlop i wróci do jednostki, ale już nie na pierwszą linię frontu. Po rozmowie idę długimi korytarzami. Szpital jest przepełniony rannymi. Wielu z nich to bardzo ciężko ranni. Cały wieczór, po tej wizycie w szpitalu, spędziłem na modlitwie. Trudno inaczej poradzić sobie z tym, co zobaczyłem.

Oficjalnie mówi się o „mińskich porozumieniach” i pełnym zawieszeniu broni. Tak to wygląda na papierze. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna: codziennie jest kilkadziesiąt ostrzałów, kilkudziesięciu rannych, codziennie giną

ludzie – wojskowi i cywile. Niewypowiedziana wojna trwa nadal i nikt nie wie, kiedy się zakończy.

Większość sił terrorystycznych stanowią płatni najemnicy z Rosji, głównie z Kaukazu. Obok nich walczą miejscowi bezrobotni i świątek kryminalny – obiecano im pieniądze. Wszystkie operacje wojskowe są inicjowane, dowodzone i wspierane przez regularne oddziały armii rosyjskiej. Ludzie, którzy zostali w Donbasie, boją się o siebie i o swoich bliskich. Na ulicach szerzy się terror i bandytyzm. Władze okupacyjne niszczą wszystko, co można: wodociągi, linie elektryczne, gazowe. Wiele miast w tym regionie znalazło się na skraju katastrofy humanitarnej.

Jeszcze w czasie pokoju, kilka razy jeździłem do parafii w Ługańsku i w Stachanowie. Prowadziłem tam rekolekcje, zastępowałem miejscowego proboszcza.

Teraz staram się pomagać tym parafianom, którzy tam zostali. Często dzwonię do nich, podtrzymuję na duchu, modlę się z nimi. Oni, nawet wtedy, gdy Stachanów był ostrzeliwany, w każdą niedzielę i święto zbierali się i nadal się zbierają na modlitwę (księża musieli opuścić Donbas w lipcu i sierpniu 2014 r.). To ich jednoczy i daje siłę przetrwać ten bardzo trudny czas. Pomagamy tym ludziom w miarę naszych możliwości, także materialnie.

W Połtawie, gdzie obecnie pracuję, Misjonarze Oblaci obsługują jedyną w mieście, niewielką parafię rzymskokatolicką. Teraz parafia nam się powiększyła i to znacznie: są z nami przymusowi przesiedleńcy z Donbasu. Dla naszych parafian jest to bardzo praktyczny sprawdzian z praktykowania uczynków miłosierdzia – pomagają przesiedleńcom, jak mogą.

Od początku działań wojennych w Donbasie, terytorium obwodu ługańskiego i donieckiego opuściło ok. 1,5 mln ludzi, z czego ok. 1,2 mln znalazło schronienie w innych obwodach Ukrainy. Nasze, liczące ok. 370 tys. mieszkańców

miasto, przyjęło ponad 40 tys. uchodźców. I chyba tylko dzięki działaniu Bożej Opatrzności dzieją się cuda: udało się znaleźć dach nad głową dla wszystkich i zabezpieczyć choćby minimum tego, co potrzebne do życia.

Kiedy uczyłem się w seminarium, często mówiliśmy, że nie chcielibyśmy odprawiać Mszy św. według formularza w czasie wojny i niepokojów, jednak właśnie taką Mszę św. odprawiamy bardzo często. Codziennie po Mszy świętej kłękamy przed ołtarzem i, z nadzieją w sercu, śpiewamy suplikację: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny – wybaw nas, Panie”.

O. ANDRZEJ MAĆKÓW OMI
POŁTAWA, UKRAINA



PEREGRYNACJA MB FATIMSKIEJ W POŁTAWIE. FOT. Z ARCHIWUM O. ANDRZEJA MAĆKÓWA OMI

Święty Mikołaj na Ukrainie

„Czy w tym roku przyjdzie do nas św. Mikołaj? W zeszłym roku nie udało mu się dojechać, bo u nas jest wojna, a dla św. Mikołaja to zbyt niebezpieczne. Nie chcemy, żeby mu się coś stało. On musi odwiedzić jeszcze tyle innych dzieci”. Tak mówiły dzieci w niewielkim mieście Stachanów na Ukrainie.

Sam św. Mikołaj tam nie dojechał, ale udało mu się na święta Bożego Narodzenia przekazać prezenty dla dzieci. Radość wśród dzieci była wielka, bo św. Mikołaj o nich nie zapomniał. Nie zapomniał też o dzieciach w pogotowiu opiekuńczym w Połtawie, gdzie przebywa 30 dzieci, które są samotne, bo nie mają mamy

i taty. Nie zapomniał też św. Mikołaj o dzieciach w parafii w Połtawie. Wszystkim przyniósł wiele radości i uśmiechu.

Drogie Dzieci, chciałbym bardzo serdecznie podziękować Wam i Waszym Paniom Katechetkom, że zechciałyście być pomocnikami św. Mikołaja. Dzięki Waszym kartkom świątecznym, które własnoręcznie zrobiłyście, św. Mikołaj mógł przygotować prezenty dla dzieci w Stachanowie i Połtawie. Wasza dobroć

z całą pewnością spodobała się Panu Jezusowi.

W imieniu tych dzieci bardzo serdecznie Wam dziękuję i proszę Was, abyście pomodlili się modlitwą „Ojcze nasz” za dzieci z Połtawy i Stachanowa. Te dzieci też za Was się pomodlą – i to będzie taki wspaniały prezent na nowy rok.

O. ANDRZEJ MAĆKÓW OMI
POŁTAWA, UKRAINA



FOT. Z ARCHIWUM O. ANDRZEJA MAĆKÓWA OMI



FOT. Z ARCHIWUM O. ANDRZEJA MAĆKÓWA OMI

kiedy cały świat będzie wielbił Bogurodzicę!

3. niedziela Wielkiego Postu 28 lutego

Jak naród wybrany idziemy za Tobą, nasz Boże i Wodzu, co w słupie ognistym wskazujesz nam drogę pośpiesznej ucieczki z krainy grzechu i śmierci. Już wolni od lęku przed mieczem aniola, którego posłałeś, by karał opornych, dążymy przez wodę i wyschłą pustynię do ziemi Twoich obietnic.

Wj 3, 1-8a.13-15
Powołanie Mojżesza

Ps 103
Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia
Dzieła Pana są sprawiedliwe, wszystkich uciśnionych ma w swojej opiece. Drogi swoje objawił Mojżeszowi, swoje dzieła synom Izraela.

1 Kor 10, 1-6.10-12
Życie Izraela na pustyni jest zapowiedzią rzeczy przyszłych

Chwała Tobie, Królu wieków!
Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest Królestwo niebieskie.

Łk 13, 1-9
Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie

4. niedziela Wielkiego Postu 6 marca

Oto teraz czas właściwy, dany nam przez dobroć Boga, aby poprzez umartwienie świat uleczyć ze słabości. Boże, niechaj wyrzeczenia wzmocnią ducha oraz ciało, byśmy mogli pragnąć szczerze przyjścia dnia wieczystej Paschy.

Joz 5, 9a.10-12
Naród wybrany obchodzi pierwszą Paschę w Ziemi Obiecanej

Ps 34
Skosztujcie wszyscy, jak dobry jest Pan Bóg
Wystawiajcie ze mną Pana, wspólnie wywyższajmy Jego imię. Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

2 Kor 5, 17-21
Bóg pojeďnał nas z sobą w Chrystusie

Chwała Tobie, Królu wieków!
Zabiorę się i pójdę do domu mego ojca, i powiem: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie”.

Łk 15, 1-3.11-32
Przypowieść o synu marnotrawnym

Doświadczenie wiary

Szczęść Boże! Jesteśmy małżeństwem od 38 lat. Mamy dwoje dorosłych dzieci. Staramy się żyć zgodnie z Dekalogiem, z prawami, które zostały dane przez Boga, naszego Ojca, i przestrzegać ich tak samo, jak praw danych nam przez rodziców. „Kochaj Boga całym swoim sercem, duszą i z całej siły, nigdy nie zapomnij tych słów. Naucz ich swoje dzieci!”.

W pamięci zachowujemy wspomnienia z naszych domów rodzinnych, chwile pełne miłości, troski i wzajemnej pomocy, czyli zwykłe, proste, uczciwe życie zgodne z przykazaniami, mocno oparte na wierze w to, że to Bóg jest najważniejszy i tylko Jemu należy się chwała i dziękczynienie. Rodzice nasi ciężko pracowali. Swoje obowiązki wykonywali bez narzekania, z wielkim zaufaniem Bogu. Ze wzruszeniem przywołujemy obraz rodziców modlących się na kolanach, z pokorą, z ogromną czcią dla Boga Stwórcy. To rodzice swoim życiem pełnym miłości i wdzięczności dawali dzieciom świadectwo wierności Bożym przykazaniom. Doświadczenie wiary wyniesione z domu rodzinnego, zakorzenione w sercu od najmłodszych lat owocuje przez całe życie, a w chwilach trudnych daje nadzieję na łaskę wiary. Warto przypomnieć to wszystkim tym, którzy teraz wychowują swoje dzieci.

Dbamy więc nieustannie, żeby tak żyć. W naszej rodzinie zwykła codzienność toczy się od rana do nocy z Bogiem. Zaczynamy i kończymy dzień od znaku krzyża, nieustannie trwamy na modli-

twie i polecaniu Bogu różne czynności. Staramy się być wierni przykazaniom, szanować godność człowieka. Zależy nam, aby Boga lepiej poznać i bardziej pokochać, otwierać serca na Bożą miłość. Tego nauczyliśmy nasze dzieci od najmłodszych lat.

Gdzieś na dnie serca czujemy jednak, że to nie wystarcza, że w wierze trzeba iść dalej, nie tylko poznać i pokochać Boga, ale nim na co dzień żyć, co możemy czynić we Wspólnocie „Umiłowany i umiłowana”. Wspólnota pomaga nam w wypełnianiu tego zadania. Jest to bowiem środowisko, w którym ludzie nie wstydzą się Chrystusa, którzy o Nim mówią, dzielą się Słowem Bożym i żyją na co dzień Ewangelią. Razem z „umiłowanymi” w każdej życiowej sytuacji staramy się dawać świadectwo naszej przynależności do „Umiłowanego”. O miłości Boga świadczymy poprzez modlitwę, uczestniczenie jak najczęściej w Eucharystii, adorację Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pozdrawiamy się słowami: „Szczęść Boże” albo „z Panem Bogiem”, dziękujemy za różne rzeczy, nawet za drobiazgi po bożemu: „Dzięki Bogu” albo „Panie Boże zapłać”. Prze-

bywając w pobliżu kościoła, krzyża (również przejeżdżając tramwajem) kreślimy znak krzyża, wielbimy Boga i powierzamy nasze troski. W ciągu dnia pamiętamy o godz. 15.00, godzinie śmierci Chrystusa, i o godzinie 21.00, w której razem z narodem pielgrzymu-



jemy na Jasną Górę do Maryi z dziękczynieniem za nasze rodziny, bliskich, opiekę, pracę, różne codzienne czynności, za wszelkie dobro i powierzamy naszej Matce wszystkie troski.

Przez Chrzest Święty zostaliśmy wszczepieni w Jezusa Chrystusa i wyznajemy Jego naukę. Umocnieni sakramentami, prowadzeni przez Ducha Świętego wrostamy w wierze, stajemy się silniejsi wiarą. Troszczymy się, aby we wszystkim, co robimy, mówimy, w naszych gestach, stylu życia, pomocy potrzebującym uwidoczniło się, że umiłowanie Jezusa Chrystusa jest najważniejsze i że jesteśmy Jego uczniami. Uznajemy, że w tym zadaniu nie trzeba robić nic na siłę, że wystarczy świadczyć o Bogu w zwykłej codzienności i starać się, aby nasze gesty, słowa, każde wykonywane przez nas czynności były proste, autentyczne. Nie należy ani dużo mówić, ani na siłę nawracać, najlepiej życiem świadczyć, że jesteśmy dziećmi Boga, że kochamy i wierzymy.

Wiara to łaska, to wielki skarb, którym należy dzielić się z innymi ludźmi. Świadectwo wiary jest potrzebne ludziom, nawet tym, których spotykamy przypadkowo. Może nasze świadectwo sprawi, że na chwilę w tym zabieganym świecie przystaną i się zastanowią: może coś można zmienić?

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

MARIA I ANDRZEJ GRZYWIŃSCY



FOT. EWA SOŁECKA

Podziękowanie

W czwartek, 21 stycznia 2016 r., została odprawiona Msza święta, którą pani Zofia Przybysz podziękowała Ojcom Oblatom oraz koleżankom, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za 40 lat wspólnego życia w naszej parafii. My również modliliśmy się o Boże błogosławieństwo dla niej i jej rodziny (Red.).

Szczęść Boże! Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać (Antoine de Saint-Exupéry).

Na łamach „Królowej Pokoju” chciałabym podziękować wszystkim, których poznałam i pokochałam w ciągu 40 lat życia w naszej parafii pw. Matki Bożej Królowej Pokoju. Obecnie mam 90 lat, od 6 lat jestem wdową, a od czterech miesięcy mieszkam u córki Ireny na Żernikach.

Czas tak szybko ucieka, choć wydaje się, że jeszcze niedawno ze śp. mężem, Józefem, wspomagaliśmy na wiele sposobów budowę naszej świątyni. Przede wszystkim modliliśmy się o szybkie i szczęśliwe zakończenie budowy. Przez te lata uczestniczyliśmy w wielu uroczystościach religijnych, wypraszając wszelkie łaski dla kapłanów i parafian u naszej

kochanej Matki, Królowej Pokoju. Cieszyliśmy się wspólnie ze wszystkimi, kiedy nowa świątynia została poświęcona i kiedy została odprawiona w niej pierwsza Msza święta. W naszej pięknej świątyni odnawialiśmy przysięgę małżeńską podczas złotych (1996) i brylantowych (2006) godów, w których uczestniczył i błogosławił nam ks. proboszcz o. Mieczysław Hałaszkowski OMI.

Jestem bardzo wdzięczna kapłanom, koleżankom i kolegom za wsparcie i wspólne modlitwy, za radości i smutki, za wszelkie oznaki sympatii w każdym dniu mojego życia.

Szczególnie dziękuję Ojcu Wiesławowi ze Wspólnoty Krwi Chrystusa oraz wszystkim koleżankom z Żywego Różańca, które do dziś odwiedzają mnie i utrzymują kontakt telefoniczny. Dziękuję również całemu zespołowi redakcyj-

nemu, a szczególnie paniom Basi i Ewie. Dziękuję za wspólne szczęśliwe wspomnienia, dziękuję wszystkim, których Pan postawił na mojej drodze.

Kochani, mam wobec Was wielki dług wdzięczności, szczególnie za modlitwy w moich intencjach. Wierzę, że otrzymuję łaski od Pana i Maryi w Duchu Świętym poprzez Wasze wstawienie.

Chcę Was prosić o dalsze modlitewne wsparcie w intencji mojej najbliższej rodziny: o dar mocnej wiary. Bóg zapłać!

ZOFIA PRZYBYSZ



FOT. Z ARCHIWUM ZOFII PRZYBYSZ

5. niedziela Wielkiego Postu

13 marca

Padnijmy twarzą na ziemię, błagajmy Boga ze skrucą, przed Sędzią łzy wylewajmy, by Jego gniew się uśmierzył. Tak często, Ojczy najlepší, grzechami Cię obrażamy, lecz Ty się zmiłuj nad nami i ześlij swe przebaczenie.

Iz 43, 16-21

Obietnica nowego wyzwolenia

Ps 126

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu, wydawało się nam, że śnimy. Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości.

Flp 3, 8-14

Upodabniając się do śmierci Chrystusa, dojdę do powstania z martwych

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do Boga waszego, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

J 8, 1-11

Od tej chwili już nie grzesz

Uroczystość św. Józefa

Oblubienca NMP

19 marca

Święty Józefie, grona niebian chlubie, nasza nadziejo, świata opiece, przyjmij łaskawie hymny uwielbienia, które śpiewamy. Stwórca przeznaczył Ciebie na małżonka Czystej Dziewicy, aby Cię nazwano Ojcem Jezusa, i uczynił Ciebie Sługą zbawienia.

2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16

Mesjasz będzie potomkiem Dawida

Ps 89

Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Zawarłem przymierze z moim wybranym, przysięgłem mojemu słudze, Dawidowi: Utrwalę twoje potomstwo na wieki i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia.

Rz 4, 13.16-18.22

Wbrew nadziei uwierzył nadziei

Chwała Tobie, Słowo Boże

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

Mt 1, 16.18-21.24a

Józef poznaje tajemnicę Wcielenia

Gdy na Nią patrzyłeś, jak nosiła Dziecię, przejęty zwątpieniem opuścić Ją chciałeś, lecz Boży posłaniec we śnie Cię pouczył, że Ona z Ducha poczęła.

Miłosierni jak Ojciec

„Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia” (papież Franciszek, *Misericordiae Vultus*, 15).

UCZYNNKI MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA

Głodnych nakarmić (Mt 25, 35)

By zlikwidować głód na świecie, potrzeba ludzi, którzy będą budować solidarny świat. Możemy dzielić się tym, co mamy, nie marnować żywności, wspierać tych, którzy karmią głodnych.

Spragnionych napoić (Mt 25, 35)

Gdzie woda – tam życie! Wielu ludzi nie ma dostępu do wody pitnej. Uczmy się szacunku do wody. Korzystajmy z niej mądrze, roztropnie i oszczędnie.

Nagich przyodziać (Mt 25, 36)

Bezdomni często posiadają tylko tyle, ile noszą na sobie. Może ktoś chętnie założy to, co mu damy? Nagich przyodziać to też troska o szacunek dla ciała ludzkiego, stworzonego przez Boga.

Podróżnych w dom przyjąć (Mt 25, 35)

Gościnności uczymy się od Pana Boga. To On podzielił się z nami życiem, które jest w Nim. Czyńmy ziemię gościną dla wszystkich. Niech gościnne będą nasze serca i nasze domy.

Chorych nawiedzać (Mt 25, 36)

W chorobie doświadcza się słabości, niemocy i skończoności. Łatwiej cierpieć, gdy jest ktoś obok nas. Jezus uzdrowia i umacnia w sakramencie chorych.

Więźniów pocieszać (Mt 25, 36)

Nie można przekreślić człowieka, który za popełnione zło przebywa w więzieniu. Trzeba dać mu wsparcie i szansę przemiany. Opieki wymaga także jego rodzina. Módlmy się za nich.

Umarłych pogrzebać (Tb 1, 17; 12, 12n)

Ciało to dar Boga i trzeba je uszanować także po śmierci. Mamy prawo do grobu, z którego Bóg wskrzesi nas do nowego życia. Módlmy się za zmarłych i pielęgnujmy ich groby.



FOT. NIEDZIELA.PL

UCZYNNKI MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM DUSZY

Wątpiących dobrze radzić (Syr 21, 13)

Mamy być gotowi wesprzeć dobrą radą tych, którzy wątpią. Doradzając, bierzemy odpowiedzialność za człowieka, któremu pomagamy. Trzeba doradzać mądrze.

Nieumiejętnych pouczać (por. Dz 8, 31)

Pouczać, czyńmy to z pokorą i w imieniu Jezusa, pamiętając, że sami nosimy skarb w naczyniach glinianych. Uzasadniajmy wobec świata nadzieję, która jest w nas (por. 1 P 3, 15).

Grzeszących upominać (Mt 18, 15-17)

Nie osądzamy, lecz upominamy, służąc prawdzie i miłości bliźniego. Upominany to nie mój nieprzyjaciół, lecz brat. Trzy etapy: w cztery oczy, ze świadkiem i wreszcie wobec wspólnoty.

Strapionych pocieszać (Iz 49, 13)

Nasz Ojciec miłosierdzia jest Bogiem wszelkiej pociechy. Pocieszając strapionych, mamy dzielić się pociechą, której doznajemy od Boga (por. 2 Kor 1, 3-4).

Urazy chętnie darować (Mt 5, 38. 44. 46)

Miłość nieprzyjaciół jest najbardziej wymagającym poleceniem Jezusa. „Nie jest chrześcijaninem, kto nie kocha tego, kto go nienawidzi” (II List Klemensa, 13n).

Krzywdy cierpliwie znosić (Hi 2, 10)

Świadomość, że jesteśmy uciążliwi dla innych, i Bóg znosi nas cierpliwie, pomaga kształtować w sobie postawę cierpliwego znoszenia krzywd. Cierpliwość jest owocem Ducha (Ga 5, 22).

Modlić się za żywych i umarłych (Ef 1, 3-14)

Modląc się za kogoś, polecamy go opiece Boga. Kiedy kogoś nie lubimy, a potrafimy się za niego modlić, wtedy go kochamy.

OPRACOWAŁA: BOŻENA SOBOTA

Nasze przedszkolaki – dzieciom na Ukrainie

18 grudnia 2015 roku w przedszkolu nr 122 „Wesoła Gromadka” odbył się kiermasz świąteczny. Na kiermaszu można było nabyć stroiki, pierniki, lampiony, wianki i inne artykuły wykonane przez nauczycieli i przedszkolaki.

Największą atrakcją dla dzieci było to, że najstarsza grupa osobiście sprzedawała przygotowane wcześniej ozdoby. Cały dochód z kiermaszu (600 zł) został przekazany prowincji oblac-

kiej na Ukrainie, gdzie zostanie wykorzystany na najważniejsze potrzeby tamtejszej parafii, która zmagą się z trwającą tam wojną.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które dołożyły wszelkich starań, by pomoc ta mogła dotrzeć na Ukrainę.

MARIOLA GŁOGOWSKA



FOT. Z ARCHIWUM PRZEDSZKOLA NR 122

Jasełka w Gimnazjum nr 1

Dzień 22 grudnia 2015 r. upłynął w naszej szkole bardzo świątecznie. Obejrzeliśmy jasełka i w nastrojach świątecznych uczestniczyliśmy w klasowych wigiliach.

Jasełka miały charakter nie tylko religijny, ale także patriotyczny. Utrzymane w klimacie tradycyjnej polskiej szopki przypomniały nam ważniejsze epizody z dziejów Polski i nawiązywały do 1050 lat tradycji chrześcijańskiej naszego narodu.

Do szopki wzorowanej na krakowskich przybyli Mieszko I, Jan III Sobieski, Tadeusz Kościuszko oraz oczywiście Maryja

z Dzieciątkiem i Józefem w towarzystwie aniołów i pasterzy. Oprawę muzyczną przygotował szkolny chór La Vita Cantare i w ten sposób tradycyjnymi kolędami przenieśliśmy się w atmosferę świąteczną.

Po jasełkach w klasowym gronie odbyły się wigilie pełne słodkości, życzeń, wspólnego śpiewania i słuchania kolęd. We wspaniałych nastrojach rozeszliśmy się na ferie świąteczne.

UCZNIOWIE GIMNAZJUM NR 1



FOT. Z ARCHIWUM GIMNAZJUM NR 1

Drugi Kongres Niniwy

W Centrum Formacji NINIWY w Kokotku, 29.12.2015 r. odbył się II Kongres Młodych. Wraz z innymi przedstawicielami obłackich wspólnot młodzieżowych z Lublińca, Ławy, Katowic, Siedlec, Kędzierzyna-Koźla i Obry pojechaliśmy tam, aby świętować kolejną rocznicę „Niniwy”, a także podzielić się z innymi naszymi doświadczeniami we wspólnotach lokalnych i pochylić się nad przyszłością. Ale po kolei...

Zaczęliśmy już z samego rana. Jeszcze nieco zaspani udaliśmy się na Mszę św. do kościoła parafialnego w Kokotku, aby prosić Ducha Świętego o Jego światło na czas spotkania. Po Mszy szybkie śniadanie i... zaczynamy! W kongresie oprócz delegatów z poszczególnych wspólnot obłackich wzięli udział również przedstawiciele poszczególnych dzieł: Wołontariatu Misyjnego, Festiwalu Życia i NINIWA Team. Naszymi duszpasterzami i prowadzącymi całego kongresu byli: o. Tomasz Maniura OMI i o. Marcin Szaforz OMI.

Całość spotkania była podzielona na dwa bloki: DZIŚ i JUTRO. W pierwszym omawialiśmy sytuację w każdej ze wspólnot. Mówiliśmy o tym, jak wyglądają nasze spotkania, opowiadaliśmy o relacjach między nami, a także o niedociągnięciach i wadach. Nawzajem udzielaliśmy sobie wskazówek, jak rozwiązywać problemy, ale

także jak zachęcić młodych do przyścia i zaangażowania się we wspólnotę.

Wszyscy mieli bardzo dużo do powiedzenia w bardzo szczerzej rozmowie. Jednak słowami, które najbardziej zapamię-



FOT. Z ARCHIWUM NINIWY

dły mi w pamięci były: „Na tyle to będzie Twoja wspólnota, na ile sam siebie jej dasz” wypowiedziane przez Ojca Tomka odnośnie do zaangażowania młodych. Drugim zdaniem były słowa brata Alojza z Taize: „Dopóki będzie miłość między

mną a bratem, to będzie życie, a więc młodzi będą przychodzić”. Tam, gdzie jest życie, gdzie młodzi działają, tam przyciągną nowych. Później, po szybkim omówieniu dzieł Niniwy, zakończyliśmy pierwszą, aż pięciogodzinną (!!!), część Kongresu.

W drugim bloku – JUTRO, w trzech grupach pochylił się nad następującymi tematami: „Odświeżenie formuły zjazdów Niniwy”, „Wychodzenie do młodych” oraz „Pogłębianie życia wspólnotowego”. W burzy mózgów padło wiele pomysłów, z których wiele na pewno uda nam się wcielić w życie.

Kongres był bardzo męczący. Wiele godzin szczerzej rozmowy, w jednym pomieszczeniu, w jednej pozycji... Jednak był przede wszystkim wielką pomocą, a również inspiracją do dalszego działania i rozwijania naszych wspólnot. Najważniejszym odkryciem dla mnie było, że oprócz tego, że wspólnota musi być budowana przede wszystkim na modlitwie, to niczego nie osiągniemy bez więzi międzyludzkich i otwartości na ludzi.

A zatem, zapraszam wszystkich młodych do naszej wrocławskiej Niniwy! Gwarantuję, że nie będziecie żałować!

ULA LIS

Przeznacz 1% podatku jako jubileuszowy dar miłosierdzia, buduj z nami szpital i szkołę medyczną, wesprzy dzieła prowadzone przez Siostry Boromeuszki i Fundację Evangelium Vitae

KRS 0000259108

1%

PORADNIA RODZINNA
OKNO ŻYCIA
BANK NIEMOWLAKA
KLUB MAM
NAPROTECHNOLOGIA
GABINET GINEKOLOGICZNY
SZKOŁA RODZENIA
HOSPICJUM PERINATALNE

www.fev.wroclaw.pl

caritas

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

Pomagajmy razem

KRS: 0000219742

Spotkanie pokoleniowe – 17 stycznia

FOT. ANNA-ZAWŁÓDZKA



Bal karnawałowy dla dzieci – 23 stycznia

FOT. PIOTR JANICKI





Drodzy mali misjonarze!

Nasza podróż misyjna trwa. Kolejny przystanek – Prowansja, jeden z regionów Francji. Dlaczego tutaj? Dlatego, że jest z nim związane Zgromadzenie Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej – założone 25 stycznia 1816 roku w Aix (Prowansja) przez św. Eugeniusza de Mazenoda, późniejszego biskupa Marsylii.

Na początku znalazł on czterech ochotników, którzy podzielali jego zapał i chcieli poświęcić się odnowie Kościoła spustoszonego przez rewolucję francu-

ską. Ta wspólnota księży nosiła pierwotnie nazwę Misjonarzy Prowansji. Głosili oni przede wszystkim rekolekcje i misje święte wśród ludu prowansalskiego. W 1818 roku było już 25 misjonarzy w trzech domach na terenie Prowansji.

A więc pamiętaj: pomódl się za misjonarzy – niech to będzie nasz umowny bilet na Pociąg Misyjny! „Paż Królowej” w dłoń i w drogę!

WERONIKA

PROWANSJA – pachnący region Francji



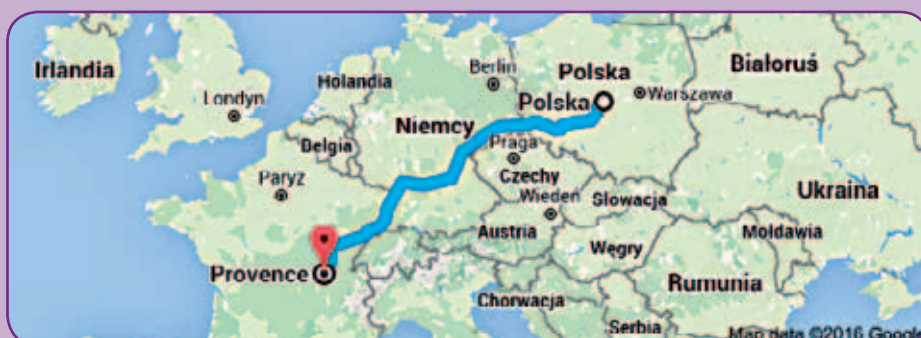
Prowansja – kraina historyczna w południowo-wschodniej Francji, rozciągająca się na południe od Alp i na wschód od Rodanu. Odległość pomiędzy Prowansją a Wrocławiem wynosi 1339,7 km.

To jeden z najpiękniejszych rejonów Europy. Różnorodność krajobrazów, niespotykane nigdzie indziej zjawiska natury, historyczne miejsca związane ze znanymi postaciami i wydarzeniami to tylko niektóre atrakcje, które mogą zainteresować turystów.



Między górami a morzem w Prowansji niekiedy jest tylko kilkanaście metrów odległości. Spośród licznych gór najsłynniejsze są dwie: jedna na północy, pokazywana w transmisjach z Tour de France – Mont Ventoux (góra Wiatrów); a druga na południu – Mont Sainte Victoire (góra Świętej Wiktorii).

Pełna nazwa regionu to Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże. Wizytówką regionu są pola lawendy – można je tu spotkać praktycznie wszędzie. Z tą niezwykle uroczą rośliną związanych jest wiele legend, ma ona także praktyczne zastosowanie – odstrasza mole i... występujące tu skorpiony.



KUCHNIA MAŁEGO MISJONARZA

Ratatouille

Ratatouille (czytaj: ratatuj) to pochodzące z Prowansji pyszne i proste w wykonaniu jarzkie danie, które może być również dodatkiem do różnych mięs, np. z grilla.

Składniki

- ♦ 1 bakłażan
- ♦ 2 małe cukinie
- ♦ 2 papryki (czerwona i żółta)
- ♦ 3 spore pomidory
- ♦ 2 cebule
- ♦ 3 ząbki czosnku
- ♦ 5 łyżek oliwy z oliwek
- ♦ 1 czubata łyżka ziół prowansalskich
- ♦ sól (2 łyżeczki) i pieprz do smaku

Sposób przygotowania

Do przygotowania tego dania potrzebna będzie duża, głęboka patelnia z pokrywką lub rondel.

Pomidory sparzyć, obrać ze skórki i pokroić w kostkę. Paprykę umyć, oczyścić z nasion i również pokroić w kostkę ok. 2 cm. Cebulę drobno posiekać i przesmażyć chwilę na oliwie, mieszając (na średnim ogniu, żeby nie przypalić) i dodając przeciśnięty przez praskę czosnek. Dodać paprykę, a po ok. 5 minutach pokrojonego ze skórką bakłażana oraz cukinie. Chwilę smażyć i dodać pomidory, sól, pieprz i zioła. Wymieszać, przykryć pokrywką i dusić ok. 5 minut.

Warzywa powinny być miękkie, ale nie rozgotowane.



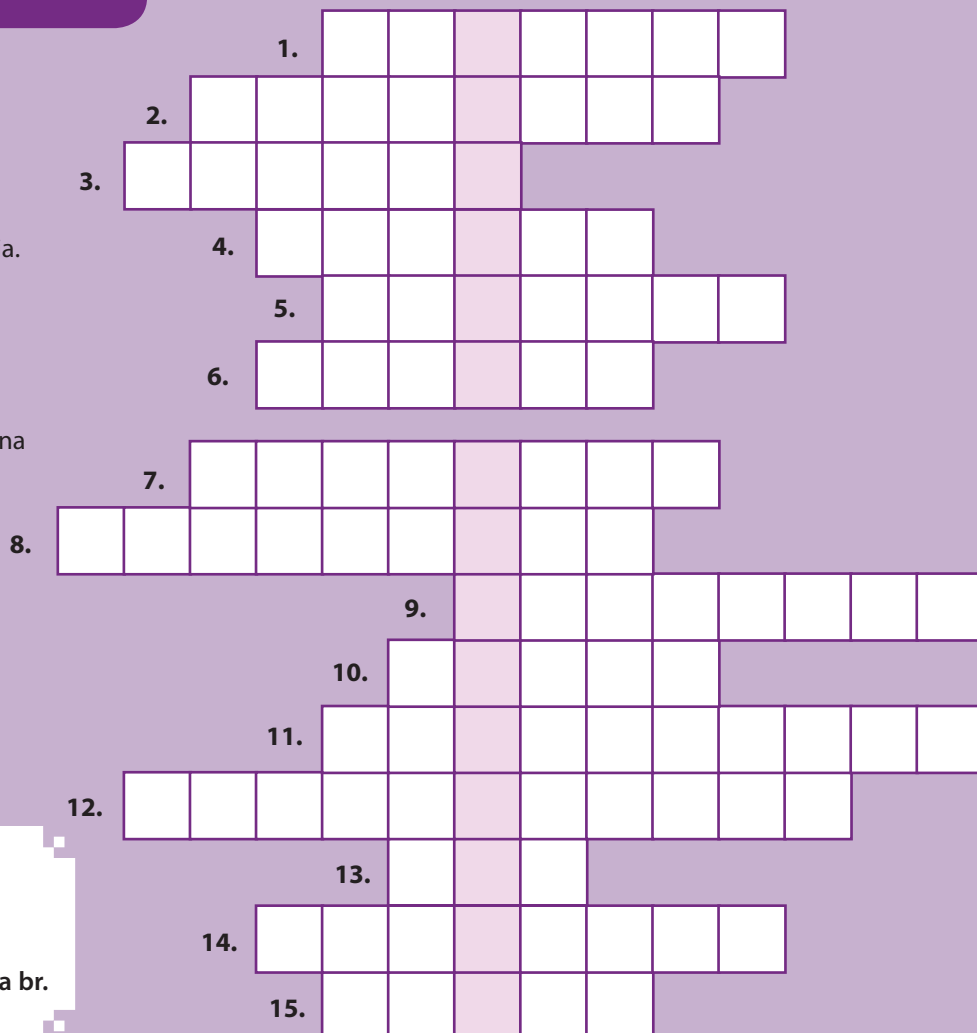
KRZYŻÓWKA

1. Inaczej Dom Boży.
2. Dzielnica, w której mieszkamy.
3. Tak nazywa się zgromadzenie naszych kapłanów.
4. Duszpasterskie odwiedziny.
5. Nazwisko naszego Ojca Proboszcza.
6. Pod jej wezwaniem jest nasza świątynia.
7. Imię najstarszego kapłana posługującego w naszej parafii.
8. Pomocnik proboszcza, np. o. Andrzej lub o. Kamil.
9. Tak ma na imię nasz pan kościelny.
10. Błogosławiony, któremu jest poświęcona jedna z kaplic wnekowych w dużym kościele.
11. Posługuje kapłanowi w czasie mszy świętej.
12. Miesiąc, w którym została poświęcona nasza świątynia.
13. ...Boży, czyli wszyscy parafianie.
14. Dom, w którym mieszkają zakonnicy lub siostry zakonne.
15. Stoi przed głównym wejściem do dużego kościoła.

Rozwiązania krzyżówki

(podpisane imieniem i nazwiskiem)
proszę przynieść do katechetów
lub do zakrystii do końca lutego.

**Ogłoszenie wyników konkursu 6 marca br.
po Mszy św. o 11.30.**



MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka parafia NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław

tel. 071 793 67 71 w. 46 (biuro parafialne)

fax: 071 793 67 71 w. 30

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do biura parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynieszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów. Strona internetowa: www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00. www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

ZŁOTA RĄCZKA – naprawa zamków, baterii, wymiana WC, wanien, kabin; malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura; stolarskie naprawy i zabudowy.
Tel. 531 328 647

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji chrztu, komunii, ślubu, wesela. Dekorujemy kościoły, sale, samochody.
Tel. 692 055 864

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

PRANIE DYWANÓW, wykładzin, mebli tapicerowanych, mycie okien. Elastyczne godziny.
Tel. 732 826 199

SPRZĄTANIE, MYCIE OKIEN
Tel. 697 019 509

KOMPLEKSOWE sprzątanie i mycie okien.
Tel. 729 676 162

SPRZĄTANIE i mycie okien.
Tel. 889 938 736 (p. Oksana)

JĘZYK ANGIELSKI niedrogo. Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych.
Tel. 663 017 429

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji indywidualnie lub w grupie 2-4 osób. Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych i maturalnych.
Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII w zakresie gimnazjum i liceum.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej.
Tel. 501 657 015

DOMEK (typ holenderski) k/Jarosławca nad Bałtykiem do wynajęcia w sezonie letnim. Zarezerwuj dogodny termin już teraz!
Tel. 602 531 173

SPRZEDAM suknię ślubną (nieczyszczoną) rozmiar 38/40 model Urszula Mateja 640, kolor écru i złota. Cena razem z dodatkami i butami (białe satynowe rozmiar 38) – 1000 zł.
Tel. 602 385 463

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek

od godz. 9.00 do 17.00

środa-piątek

od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej

ZAPRASZAMY!

MATEMATYKA SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU

TEL. 668-967-527

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe.

Rzetelne wykonanie, warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI

TEL. 668 398 903

USŁUGI FOTOGRAFICZNE MAM-FOTO.PL

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce

TEL. 603 493 586

LUMPEX DE LUX - MARKOWA ODZIEŻ

ul. Popowicka 26, obok przystanku MPK

pn-pt 10.00-18.00 | sob. 10.00-13.00

PRZYJMĘ NA POKÓJ kobietę niepalącą w zamian za opiekę nad starszą panią. Mieszkanie na Popowicach, blisko kościoła.
Tel. (71) 792 2667

KUPIĘ mieszkanie na Popowicach lub Gądowie.
Tel. 695 056 671

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA:

NIEDZIELA PALMOWA w RZYMIE
17-22.03.2016 – 949 zł

WŁOCHY – po raz drugi – grób o. Matteo – **PIZA – POMPEJE – SIENA – SERRACAPRIOLA – MENTORELLA – SAN GIMIGNANO – SAN GIOVANI ROTONDO**
31.03-10.04.2016 – 690 zł + 330 euro

WILNO – TROKI – SOKÓŁKA
13-17.04.2016 – 770 zł

ZIEMIA ŚWIĘTA z wypoczynkiem nad Morzem Martwym
23.04-03.05.2016 – 1950 zł + 630 USD

IRLANDIA – śladami św. Patryka
01.05-06.05.2016 – 2990 zł

GRECJA – śladami św. Pawła
21-30.05.2016 – 2890 zł

MEDUGORJE – z wypoczynkiem nad Adriatykiem
20-28.05.2016 – 599 zł + 180 euro

WŁOCHY – Jubileusz Chorych i Osób Niepełnosprawnych
09-15.06.2016 – 650 zł + 230 e

MEDUGORJE – 35. rocznica objawień
19-30.06.2016 – 650 zł + 290 euro
20-29.06.2016 – 629 zł + 179 euro

SANTIAGO de COMPOSTELA
Pieszo i autokarem do św. Jakuba, potwierdzone certyfikatem pielgrzymy
12-28.07.2016 – 999 zł + 650 euro

MEDUGORJE – z wypoczynkiem nad Adriatykiem
06-17.08.2016 – 649 zł + 265 euro

FATIMA – ARS – AVIGNON – BARCELONA – SARAGOSSA – TOLEDO – LOURDES – CARCASSONNE – LA SALETTE
12-26.08.2016 – 999 zł + 650 euro

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

- NAPRAWY komputerów i laptopów
- ODZYSKIWANIE utraconych danych
- SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW nowych i używanych z gwarancją

TEL. 888 404 202

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Weronika Gidził, Ewa Kania, Barbara Masłyka, Bożena Sobota, Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ **Cena:** gratis ■

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Wieczór kolęd w wykonaniu Wspólnoty „Niniwa” – 24 stycznia

FOT. PIOTR JANICKI



Bal karnawałowy wspólnoty „Umiłowany i umiłowana” – 30 stycznia

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



21 maja 1861 r. Eugeniusz de Mazenod leży na łożu śmierci. Jeszcze raz przez myśl dokładnie przechodzi mu to wszystko, czemu poświęcił życie.



Myśli o wszystkich swoich oblatach, rozsiansych po świecie...

... o siostrach pracujących na misjach...



... o ludzi Marsylii,

Otrzymuje telegram. Błogosławieństwo przesłane przez papieża pociesza umierającego.



Jeszcze raz Eugeniusz umacnia swoich współbraci w wierności powołaniu oraz miłości do wspólnoty.

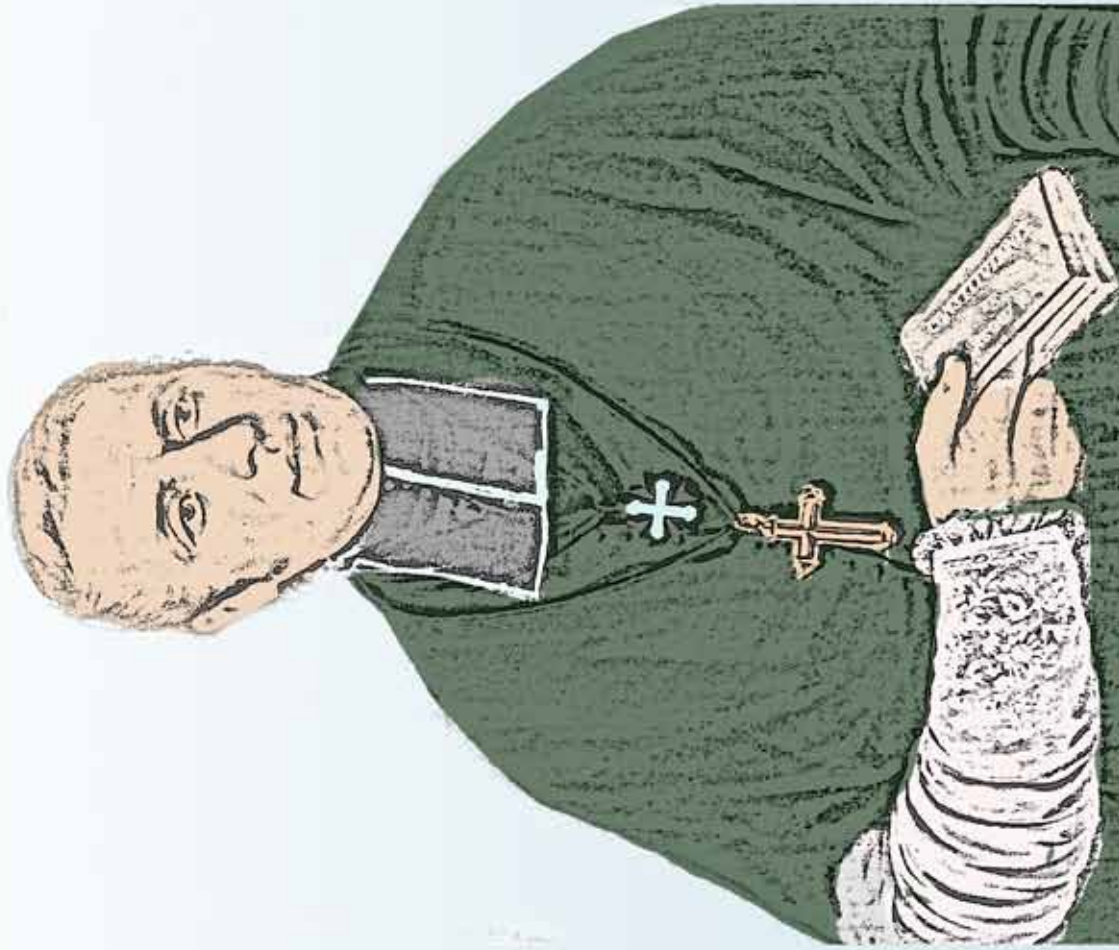
„Ukaz nam Jezusa” – to jego ostatnia modlitwa do Maryi.



Gdy umiera, jego współbracia śpiewają „Salve Regina”.

Zycie i działalność Założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów są przykładem dla całego Kościoła. Potwierdził to papież Paweł VI wynosząc Eugeniusza de Mazenod na ołtarze jako błogosławionego 19 października 1975 r., a następnie Jan Paweł II – ogłaszając go świętym 3 grudnia 1995 r.

Życie św. Eugeniusza



Z ARCHIWUM „KROLOWEJ POKOJU”

Kolejny okres w historii dobiega końca. W 1715 r. umiera król Francji Ludwik XIV. Za jego rządów lud zaznał biedy i bezprawia. W czasie przeniesienia ciała do królewskiego grobowca na trumnie leżą kamienie. Nadechodzi czas Rewolucji.



Kościół w XVIII w. jest często marionetką w rękach polityków. Misje przeżywają kryzys. Kwitnące miasto płacówki masyne w Ameryce Północnej zgniatają się w ruinę.

Jest to również czas postępu. Człowiek nauczył się latać. Jednak problemy na ziemi pozostają nie rozwiązane.

Widać zopowiedzi Wielkiej Rewolucji. Szlachta żyje, jednak nadal w swoim urojonym świecie. Rodzina de Mazenod z Aix jest przekonana, że ma bezpieczną przyszłość. Pierwszego sierpnia 1782 r. urodził się Eugeniusz - kontynuator rodu. Jednakże w jego życiu ułoży się inaczej niż się spodziewano.

1



W Kurii Biskupiej wszyscy chcą z nim rozmówić...



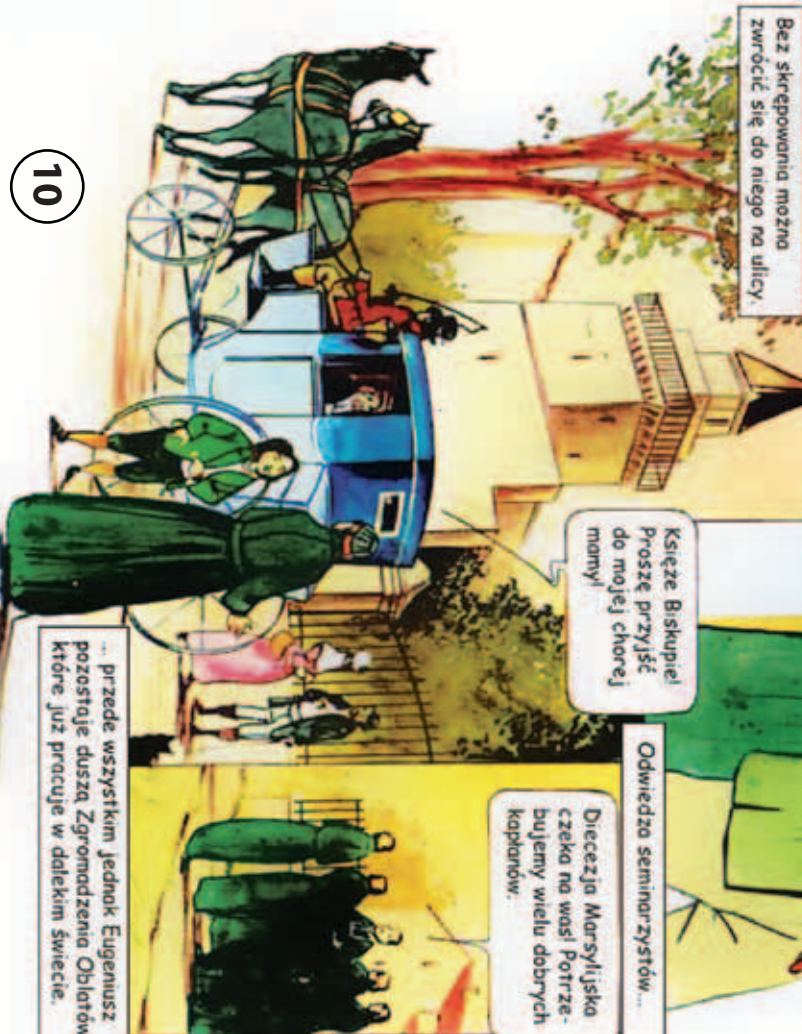
Proszę po kolei! Mam czas dla każdego.

Bez skrepowania można zwrócić się do niego na ulicy.

Księżę Biskupie! Proszę przysiąc do mojej chorej mamy!

Odwiedza seminarzystów...

Diecezja Marsylijska czeka na was! Potrzebujemy wielu dobrych kapłanów.



... przede wszystkim jednak Eugeniusz pozostaje duszą Zgromadzenia Oblatów, które już pracuje w dalekim świecie.

10

W drugiej połowie XIX w. Marsylia przeżywa silny rozwój gospodarczy i zarazem gwałtowny przyrost ludności.

W styczniu 1837 r. Eugeniusz de Mazenod zostaje biskupem Marsylii.



Rozwiązuje problemy społeczne wielkiego miasta, zakłada nowe parafie. Nowo wybudowany kościół „Matki Bożej od Strazy” staje się symbolem portowego miasta Marsylii.

9

* 1801 r.: 100 000, 1821 r.: 110 000, 1837 r.: 146 000, 1861 r.: 300 000 mieszkańców

Eugeniusz de Mazenod, syn prezesa Izby Obrachunkowej w Aix w Prowansji, wcześniej pokazuje swój stanowczy charakter, ale także dobre serce. Jako pięcioltni chłopiec zamienia się ubraniem z ubogim młodym węglarzem: daje mu swój elegancki zakręci, a zakłada jego łochmany.

Przecież syn prezesa nie może chodzić ubrany jak węglarz!

No to będę prezesem węglarzy!

2

Revolucja z 1789 r. zmusza rodzinę de Mazenod, podobnie jak wiele innych, do emigracji na teren sąsiednich Włoch. Następują lata tułaczki - najpierw w Nicei i Turynie, potem w Wenecji.

Rok 1794. W pełnej życia Wenecji de Mozeno-
dom żyje się ciężko. Eugeniusz przeczył kryzys.
Ksiądz Bartolo staje się jego przyjacielem
i nauczycielem. „Wtedy znalazłem swoje
powołanie” - wyznaje później.



Ze swojego pragnienia zostania księdzem zwraca
się stryjowi, wikariuszowi generalnemu Marsylli.

Ależ wtedy zaginie
ród de Mozenodów!

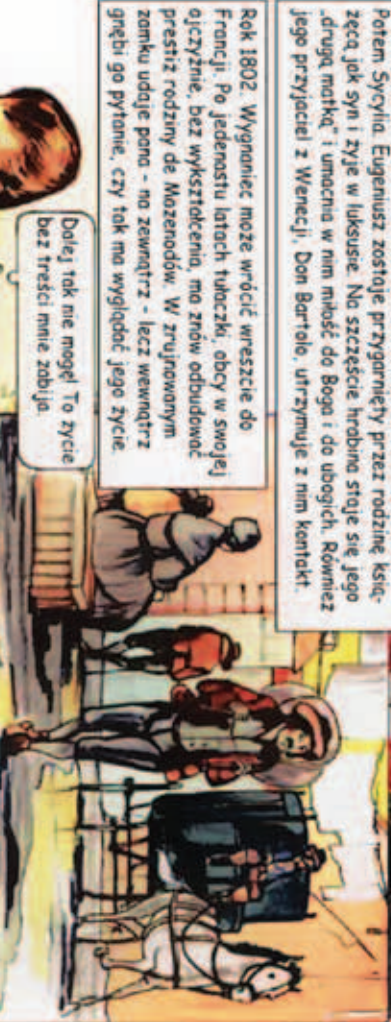
Co z tego? Czy nie byłoby
chwalebą dla naszego rodu, gdy-
by zakończył się na kopaniu?

Znowu ucieczka. Tym razem do Neopoli, do największej nędzy.
Potem Syrcyla. Eugeniusz zostaje przygnięty przez rodzinę księ-
żęcą, jak syn i żyje w luksusie. Na szczęście hrobina staje się jego
-drugą matką- i umacnia w nim miłość do Boga i do ubogich. Również
jego przyjaciel z Wenecji, Don Bartolo, utrzymuje z nim kontakt.



Rok 1802. Wygnaniec może wrócić wreszcie do
Francji. Po jednośmi latkach tuberczi, obcy w swojej
ojczyźnie, bez wykształcenia, na zryw odbudować
przeżył rodzinę de Mozenodów. W zrujnowanym
zomku udaje pana - na zewnątrz - lecz wewnątrz
gnębi go pytanie, czy tak ma wyglądać jego życie.

Do tej tak nie mogłem To życie
bez treści miałoby.



Rok 1807. Nigdy jeszcze wizerunek Ukrzyżowanego nie
zrobił na nim takiego wrażenia! Należy dostrzec swój cel.

Pragnę zostać
kopaniem i żyć dla
ubogich.



3

Podczas studiów w Seminarium Duchownym
w Paryżu opiekuje się dziećmi z ubogich
dziełnic i procuje potajemnie dla papieża,
którego cesarz więzi w Fontainebleau.



1851: Natal, Połu-
dniowa Afryka.

1847: Ceylon - Sri Lanka.



8

Zgromadzenie misyjne,
które złożył św.
Eugeniusz de Mozenod,
jest dziś obecne
w 68 krajach świata,
na wszystkich
kontynentach.



Bóg jeden wiel Ubodzy są wszędzie! Cały świat nas potrzebuje! Idźcie do nich!

...głosić Dobrą Nowinę ubogim...

1847: Wybrzeże Pacyfiku.

1849: Teksas i Meksyk.

1845: Północ-zach, Kanada.

1841: Wschodnia Kanada.

7

21 grudnia 1811 r. w Amiens Eugéniuszy przyjmuje święcenia kapłańskie.

Jestem kapłanem Jezusa Chrystusa! To jest teraz jedyna rzecz, która się dla mnie liczy!

Moi bracia! Jesteście ubodzy i pogardzani, ale uwierzcie w waszą godność przed Bogiem!

Revolucja i wojna spustoszyły zarówno kraj, jak Kościół. Eugéniuszy znajduje cienie środowiska, którym mógłby służyć jako duszpasterz: jeńcy wojenni, skazanci, młodzież wiejska. Szybko okazuje się, że sam wszystkim nie podoba.

Tempier, gdyby on mógłby mi pomóc.

Powoli kształtuje się mała wspólnota księży. Mieszkają oni w dwóch skromnych pomieszczeniach dawnego klasztoru. Życie w dobrowolnym ubóstwie daje dużo radości.

Konnie kapci jak zwierzęta. Za chwilę nie będziemy się nawzajem widzieć!

To jest prawdziwa ludzka moralność!

Kościół klasztoru, zbuczony i zrujnowany podczas Rewolucji, stał się dzięki Eugéniuszowi i jego wspólnotie centrum odnowy religijnej.

Zupełnie nie brakuje mi dobrej kuchni w mojej małej.

Podzielim w pełni Twoje zdanie co do tych zamierzeń... Gdybym wiedział o tym wcześniej, sam poprosiłbym Cię, byś mnie przajął do siebie...

Tempier

4

Eugeniusza martwi religijna ignorancja ludzi.



Także Stoica Święta niepokoi się stanem życia religijnego we Francji. Popież Pius VII mówi:



Te słowa umacniają Eugeniusza



Moi przyjaciele, jak wyobrażacie sobie naszą wspólnotę?

Razem się modlić...

Studiować

Braterska przyjaźń...

Posługiwać wśród chrześcijan, zwiastując wśród młodzieży.

Posługa pielgrzymom



Wejść- cie!

Odnowienie i pokuta

Bóg już ci przebaczył, moje dziecko.

Rzeczywiście, udana zabawa, Ojciec!

To przede wszystkim dzięki dzieciom.

Z misjami wiąże się też świętowanie. Wśród ludzi wzrasta radość.



Misjonarze Eugeniusza czują się w swojej posłudze szczególnie związani z Maryją, 17 lutego 1826 r. papież Leon XII zatwierdza modłą wspólnotę jako Zgromadzenie i daje mu nazwę: Oblaci Maryi Niepokalanej.